



## 100. ROCZNICA URODZIN ŚW. JANA PAWŁA II

**N**azywał się Karol Wojtyła. Dla przyjaciół Lolek. Być przyjacielem Karola... kto by nie chciał? Mieć za przyjaciela (przyszłego) Świętego... Tak po prostu. Zwłaszcza, że Ten Człowiek nie stronił od ludzi. Jako mały chłopak był zawsze wśród kolegów. Na studiach podobnie. Potem jako duchowny – chciał być dla każdego, kto był w potrzebie. Jedną, kochał, modlił się i słuchał. Rozumiał ludzi i ich problemy. Był wrażliwym i mądrym człowiekiem. Od dzieciństwa powierzał swoje życie Bogu w codziennej modlitwie, z którą nie ustawał aż do końca. Trudne doświadczenia z młodości połączone z wytrwałym i ufnym kontaktem z Bogiem, stanowiły solidny fundament, na którym opierała się jego misja życia.



codziennie przed lekcjami chodził na Mszę, na której służył jako ministrant. Po szkole grał z kolegami w piłkę nożną i w... ping-ponga. Oprócz edukacji szkolnej, także w domu tata dbał o jego rozwój intelektualny – uczył go języka niemieckiego, a także pielęgnował w nim patriotyzm, przybliżając historię Polski.

### Wrażliwy chłopak

W wieku 10 lat Karol rozpoczyna naukę w Gimnazjum Męskim w Wadowicach. Tu zachwyca się poezją i teatrem. Należy do szkolnego kółka teatralnego – tam odkrywa i stopniowo rozwija swoją pasję aktorską. Karol jest pilnym uczniem, lubianym i towarzyskim kolegą. Lubi sport, aktywność fizyczną. Niewykluczone, że wzór i zapał ku temu czerpie też od swojego starszego brata Edmunda, którego darzy ogromnym autorytetem. Niestety, gdy Karol ma 12 lat, jego ukochany brat nagle umiera (jako młody lekarz zaraża się śmiertelną szkarlatyną w czasie opieki nad chorymi).

### „Kiedy Bóg drzwi zamyka, to otwiera okno”

Wojtyłowie – ojciec i syn, przybyli do Krakowa w 1938 r. Zamieszkali u krewnego, w suterrenach domu przy ul. Tynieckiej 10. Tata zajmował się domem, a młody Karol studiami.

Wojtyła studiował polonistykę tylko przez rok. W międzyczasie brał czynny udział w spotkaniach koła teatralnego.

ciąg dalszy na str. 2



### “JESTEŚ WCIĄŻ NAJWAŻNIEJSZA”

*Nie wiem, czy kiedy dorosnę,  
wystarczy mi cierpliwości  
By kochać cię tak najbardziej  
-uważnie. I bez złości.*

*Nie wiem, czy kiedyś potrafię  
Słuchać cię tak uważnie,  
Traktować twe małe smutki  
Na serio i na poważnie.*

*Czy uda mi się zatrzymać,  
Gdy w pędzie do dorosłości,  
Minę cię, zgubię z oczu,  
Jak małe ogniwo miłości.*

*Czy potem potrafię cię znaleźć  
I choćby na chwilę przystanąć  
By szepnąć z największą czułością:  
Bardzo cię kocham, mamo.*

*Nie wiem, czy tyle umiem  
Co twoje dłonie i słowa  
Co twoja wiara we mnie,  
Że zawsze można od nowa...*

*Wiem jednak, że bez tej miłości  
Nie byłoby mnie i świata  
Nie byłoby wątpliwości  
Taty, babci czy brata..*

*Dlatego przyjmij ode mnie  
Te znaki zapytania  
jak bukiet mojego podziwu  
w minucie dorastania*

*A kiedy przyjdzie pora  
-znajdę siłę i miłość  
Aby ci ze mną najlepiej  
I zawsze po drodze było.*

*Dziś, choć niewiele potrafię,  
Powtórzę z uśmiechem to samo:  
- Jesteś wciąż najważniejsza!  
Bardzo cię kocham, mamo....*

/Barbara Kosmowska/

### „Tu wszystko się zaczęło...”

Urodził się 18 maja 1920 r. w Wadowicach, miasteczku położonym ok. 50 km od Krakowa. Jego ojciec – Karol senior – był żołnierzem (porucznikiem). Pracował jako urzędnik wojskowy, choć jego wyuczony zawód to krawiec. Matka – Emilia z d. Kaczorowska – zajmowała się domem i wychowaniem dzieci. Karol miał o 14 lat starszego brata – Edmunda. Miał też siostrę, Olę, która zmarła niedługo po urodzeniu. Został ochrzczony 19 czerwca 1920 r. w pobliskim kościele pw. Ofiarowania Najświętszej Maryi Panny, z którym będzie mocno związany już do końca swojego pobytu w Wadowicach. Na chrzcie nadano mu imiona Karol Józef. Jego rodzice byli dobrymi, szanowanymi i religijnymi ludźmi. Mama była głęboko wierząca i wymarzyła (wymodliła?) sobie, by jeden syn był lekarzem, a drugi księdzem – nieważne w jakiej kolejności. Emilia była dość chorowitą osobą. Zmarła w wieku 45 lat, kiedy Karol miał niespełna 9 lat, a Edmund 23 lata – kończył studia medyczne w Krakowie. Od tej pory Karolem zajmował się ojciec. Przejął się wychowaniem swoich synów – zwłaszcza małego Karola. Kilka dni po śmierci swojej żony, udał się z Mundkiem i Lolkim do pobliskiej Kalwarii Zebrzydowskiej, do Sanktuarium Matki Bożej, by tam powierzyć Jej siebie i synów. W miesiąc później Karol przyjął I Komunię Świętą. Ojciec Karola pilnował planu dnia, w którym zawsze był czas na modlitwę, naukę i zabawę. Mały Karol

# AK AUTO LLC

**Andrzej Kasica**  
właściciel

**Telefon (860) 827-0095**  
**cell (860) 490-3158**

**Fax: (860) 225-7005**  
**akauto71@gmail.com**

**Sprzedż samochodów**  
**Całkowita blacharka samochodowa**  
**Naprawy ogólne**  
**Szyby do samochodów**

# 100. ROCZNICA URODZIN ŚW. JANA PAWŁA II

ciąg dalszy ze str. 1

We wrześniu 1939 r. na Polskę najechały niemieckie wojska. Nie oszczędzili także Krakowa. Karol wraz z innymi studentami był świadkiem aresztowania 183 profesorów swojej uczelni (UJ), którzy zostali wywiezieni do obozu koncentracyjnego.

Wraz ze znajomymi z koła teatralnego podjął walkę „słowem”. Po kryjomu wieczorami spotykali się i przy muzyce Szopena recytowali dzieła polskich poetów. By uniknąć wywiezienia na przymusowe roboty do Niemiec, zgłosił się na ochotnika do pracy w kamieniołomie na Zakrzówku. Potem przeniesiono go do zakładów chemicznych „Solvay” w Borku Fałęckim.

W tym czasie ciągle uczył się i brał udział w próbach kilkuosobowego konspiracyjnego Teatru Rapsodycznego, założonego przez znajomego z czasów gimnazjum – z Wadowic – Mieczysława Kotlarczyka. Codziennosc Karola nie składa się tylko z pracy i spotkań teatralnych. Niezmiennie dba także o swoją duchowość. Uczęszcza na msze do pobliskiego kościoła na Dębniakach. Tu poznaje Jana Tyranowskiego – miejscowego ascetę i mistyka, który prowadzi przy parafii koło różańcowe. To on stanie się teraz jego przewodnikiem duchowym. Tyranowski przybliżył Karolowi postać i duchowość św. Jana od Krzyża oraz pogłębił jego nabożeństwo do Maryi. Karol często wstępował po pracy na „Solvayu” do pobliskiej kaplicy przy klasztorze Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia, w Łagiewnikach. Tu po raz pierwszy zetknął się z historią siostry Faustyny Kowalskiej i usłyszał o kulcie Bożego Miłosierdzia, którego stanie się gorliwym głosicielem i orędownikiem.

W lutym 1941 r. nagle umiera jego ojciec, Karol senior. Ostatnia, najbliższa osoba z rodziny. Przełom, jaki nastąpił wraz ze śmiercią ojca, domagał się urzeczywistnienia w życiu Karola. Postanawia poświęcić swoje życie kapłaństwu. Żegnając się z teatrem, dwukrotnie próbuje wstąpić do zgromadzenia karmelitów bosych. Jednak ze względu na trwającą wojnę, formalnie było to niemożliwe. Korzystając z tego, co dostępne (choć ciągle tajne i narażające na wywózkę do obozu koncentracyjnego), wstępuje do krakowskiego seminarium duchownego. Zajęcia w seminarium,

w czasie okupacji odbywały się potajemnie i w trybie eksternistycznym. Studenci – młodzi klerycy, a było ich niewiele – z narażeniem życia spotykali się na zajęciach w kurii, przy ulicy Franciszkańskiej. Karol studiował filozofię i teologię aż do sierpnia 1944 r., kiedy po wybuchu powstania w Warszawie, okupanci niemieccy – w obawie o podobny scenariusz w innych miastach Polski – zarządzili łapankę w Krakowie, której celem było schwytywanie wszystkich młodych – potencjalnych powstańców. Karol cudem uniknął aresztowania. Po tym wydarzeniu Książę Stefan Sapięha – arcybiskup krakowski – zgromadził wszystkich kleryków w bezpiecznym miejscu – zamieszkali w pomieszczeniach kurii archidiecezjalnej i tam ukończyli seminarium.

Karol Wojtyła przyjmuje święcenia kapłańskie już po wojnie, 1 listopada 1946 r. w kaplicy Pałacu Arcybiskupów. Następnego dnia – w Zaduszki, w krypcie św. Leonarda w Katedrze Wawelskiej – neoprezbiter ks. Karol Wojtyła odprawił swoje trzy pierwsze Msze święte za zmarłych rodziców i brata. Kilkanaście dni później jest już w Rzymie, gdzie kontynuuje studia teologiczne (badania nad mistyką św. Jana od Krzyża).

## Książd doktor wujek Karol

Latem 1948 r. wraca z Rzymu i rozpoczyna pracę duszpasterską w parafii w Niegowici (wieś w diecezji krakowskiej) oraz kontynuuje studia na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego. Niecały rok później, na wiosnę 1949 r. zostaje przeniesiony do Krakowa, do parafii św. Floriana. Tutaj organizuje życie duszpasterstwa akademickiego, organizuje kursy dla narzeczonych, prowadzi rekolekcje, co tydzień odprawia mszę akademicką. Wyjeżdża ze studentami na wyprawy kajakowe, wędrują po górach. Czasy rządów komunistycznych nie sprzyjały Kościołowi i wierze – kontakty z osobami duchownymi były niemiłe widziane przez władze. By uniknąć podejrzeń, młodzi nazywali ks. Karola „wujkiem”. W trakcie tych wypraw, wieczorami odbywały się dyskusje na różne, ważne dla młodych tematy. Nie omijano trudnych kwestii związanych z miłością, seksualnością i cielesnością – także w odniesieniu do małżeństwa. Owocem tych dyskusji stała się książka „Miłość i odpowiedzialność”,



którą napisał „wujek” Karol.

Ks. Wojtyła potrafił znaleźć wspólny język nie tylko z młodymi, ale i z naukowcami, lekarzami, profesorami. Jednocześnie, pod pseudonimem, pisze wiersze i publikuje artykuły w prasie. Był wykładowcą na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Wykładał tam przedmioty związane z etyką. Latem 1958 r., w wieku 38 lat, dostaje nominację na biskupa pomocniczego Archidiecezji Krakowskiej.

## Totus Tuus

28 września 1958 w Katedrze Wawelskiej otrzymuje sakrę biskupią. Tego dnia bp Karol Wojtyła całą swoją posługę i siebie zawiera Matce Bożej, czyniąc słowa „Totus Tuus” (Cały Twój) swoim zawołaniem biskupim, a potem także papieskim. Jako biskup, prócz sztafardowych biskupich obowiązków (tj. wizytacji, udzielania sakramentów bierzmowania, święceń) szczególnie zajmował się duszpasterstwem młodzieży. Był także inicjatorem powszechnego organizowania kursów przedmażeńskich.

W 1962 r. bp Karol Wojtyła wyjechał do Rzymu, by pod przewodnictwem papieża Jana XXIII uczestniczyć w Soborze Watykańskim II. Tu szczególnie zajął się tematem duszpasterstwa w świecie współczesnym. W trakcie soboru, 3 czerwca 1963 r., umiera Jan XXIII. Jego następcą zostaje papież Paweł VI, który mianuje bp Karola Wojtyłę na arcybiskupa metropolite krakowskiego.

Uroczysty ingres odbył się 8 marca 1964 r. Trzy lata później papież mianuje go kardynałem.

Mimo tytułów i awansów, bp Karol nie dystansuje się do ludzi, pozostając tak samo troskliwym kapłanem, jakim był do tej pory. Był człowiekiem o wysokim poczuciu odpowiedzialności za misję, którą mu powierzył Bóg. Siły do „udźwignięcia” Kościoła w trudnych i niesprzyjających Kościołowi czasach komunizmu w Polsce, czerpał nieustannie z Eucharystii i osobistej, wytrwałej modlitwy. Owocem jego wymodlonej i wytrwałej postawy sprzeciwu wobec ówczesnych władz komunistycznych było m.in. wybudowanie kościoła

na terenie nowopowstałego miastodzielniczy robotniczej – Nowej Huty. Miasto to miało być miejscem bez religii, miejscem bez Boga. Staraniami biskupa krakowskiego – Wojtyły, wzniesiono tam świątynię „Arka Pana”, która stała się symbolem zwycięstwa Boga nad ówczesną ateistyczną władzą Polski Ludowej.

Najwięcej uwagi skupiał jednak na młodzieży, którą nie bez przyczyny traktował jako „sól ziemi i światłość świata”. Wspierał każdą formę duszpasterstwa młodych (m.in. nowopowstały Ruch Światło-Życie – popularna oaza czy Grupy Apostolskie). Troska o młodzież była dla kardynała Wojtyły sprawą podstawową, wiedział, że ma ona ogromny wpływ na przyszłość Kościoła, Ojczyzny i świata. Lubił muzykę, lubił śpiew i miał nietuzinkowe poczucie humoru, czym sobie zaskarbił niejedno młode serce. Nie zmieniło się to nawet wtedy, kiedy został papieżem.

## Habemus papam (czyli „Jeżeli się pomyłę, to mnie poprawujcie!”)

16 października 1978 r. kardynał Karol Wojtyła został wybrany na następcę św. Piotra. Przyjął imię Jan Paweł II... i Maryję, jako powierniczkę i opiekunkę jego kolejnej misji dla Kościoła.

Od setek lat pierwszy papież nie-Włoch. Pierwszy papież-Polak. Pierwszy papież-pielgrzym. Pierwszy, który „40-krotnie okrążył Ziemię”, by móc spotkać się z każdym człowiekiem spragnionym Miłości, szacunku i pokoju. Pierwszy papież bez lektyki – pierwszy w papamobile. Pierwszy papież-internauta. Pierwszy papież wielu „premierowych” spotkań i wydarzeń. Papież-wizjoner. Młody duchem, także dzięki młodzieży. W trosce o nas – młodych, zainicjował systematyczne spotkania z młodzieżą całego świata. Światowe Dni Młodzieży po raz pierwszy odbyły się w Rzymie w 1985 r. Ten festiwal młodości odbywa się już po raz 14! Tym razem w jego mieście młodości – w Krakowie, w którym ciągle jest obecny jego duch. W mieście kultu Miłosierdzia Bożego, którego zasmakował w trudnych czasach młodości i które – wchodząc się w Faustynowy „Dzienniczek” – już jako Głowa Kościoła – rozpowszechnił na cały świat.

## „Nie ma to tamto – Subito santo!”

Karol Wojtyła nie zmieniał swojego stylu czy sposobu duszpasterzowania w Kościele. U podstawy jego życia – niezmiennie od dzieciństwa – była modlitwa, jego osobisty kontakt z Bogiem. Bogu też powierzył młodzież z całego świata, będąc już u kresu sił, na łożu śmierci. Pamiętał o młodych. I zapewne nadal gotowy jest orędownic za nami u Niego.

Jan Paweł II zmarł 2 kwietnia 2005 r. o godz. 21.37, w wigilię święta Miłosierdzia Bożego. Proces beatyfikacyjny rozpoczął się miesiąc po jego pogrzebie. Po sześciu latach został błogosławionym – 1 maja 2011 r. w Święto Miłosierdzia Bożego, beatyfikowany przez papieża Benedykta XVI. W trzy lata później kanonizowany przez papieża Franciszka – 27 kwietnia 2014 r., także w Niedziele Miłosierdzia Bożego. Św. Jan Paweł II jest patronem rodzin i Światowych Dni Młodzieży.

Material: Archiwum Archidiecezji Krakowskiej

**POLONIA – Dwutygodnik Społeczno - Kulturalny**

adres: P.O. Box 563, Oxford, CT 06478  
tel./fax: (203) 881-1962  
email: Poloniakaz@aol.com  
web: Polonia-news.cba.pl

### REDAKCJA:

Kazimierz Kochanowicz - wydawca, redaktor naczelny, Alina Zawojski - redaktor wydania, Alicja Kochanowicz - opracowanie graficzne, Andrzej Więciorkowski - redaktor, ogłoszenia, reklamy, Zofia Więciorkowska - redaktor, Maciej Kochanowicz - web designer

### WSPÓŁPRACUJĄ:

Aneta Matyszczyk, Wioletta Jusiński, Grzegorz Gozdawa, Izabela Pardo-Malecka, ks. Józef Szpilski, Jacek Zawojski, O. Marcin Ćwierz

Nie zamówionych materiałów redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie również prawo skracania i opracowania tekstów niezamówionych. Za treść i język tekstów redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Przedruk bez zezwolenia wzbroniony.

© 2009 Polonia Publishing, LLC

## 20 MAJA RESTAURACJE, SKLEPY, SALONY FRYZJERSKIE I BIURA ZOSTANĄ PONOWNIE OTWARTE

W środę 20 maja mają zostać częściowo otwarte restauracje, kawiarnie - ale tylko w części ogródkowej i z pewnymi ograniczeniami. Do pracy wrócą też fryzjerzy i kosmetyczki.

Liderzy stanu Connecticut przygotowują niektóre biznesy do otwarcia dnia 20 maja. Podkreślają przy tym jednak, że firmy te nie muszą być otwarte tego dnia. Właściciele mają taką możliwość, jeśli zdecydują, że tak będzie najlepiej dla ich firmy.

W takich miejscach może przebywać maksymalnie pięć osób. Zachęca się jednak, aby osoby w wieku 65 lat i starsze lub osoby uważane za obciążone wysokim stopniem ryzyka nadal pozostały w domu.

Będąc w miejscach publicznych musimy nadal nosić maski i zachowywać dystans społeczny.

### Restauracje

Restauracje będą mogły nadal robić posiłki na wynos lub przyjmować klientów tylko na świeżym powietrzu. Obowiązywać będzie ograniczenie do poziomu 50% obszaru. Miejsca zabaw i parkiety taneczne muszą pozostać zamknięte.

Stoły muszą być umieszczone w odległości sześciu stóp od siebie, a stoły i krzesła muszą być poddawane dezynfekcji. Restauracje muszą mieć przygotowane menu jednorazowe na papierze, cyfrowe lub wyświetlać je na tablicy. Zastawa stołowa musi być zapakowana lub

zrolowana, a przy kasie preferowana jest płatność bezgotówkowa.

Miejsca o dużej uczęszczalności i łazienki muszą być często czyszczone i myte, a środki do dezynfekcji rąk i chusteczki czyszczące muszą być dostępne przy wejściu i wyjściu.

Pracownicy muszą nosić maski lub zasłony twarzy, muszą nosić rękawiczki jednorazowe, które należy często zmieniać. Klienci będą również musieli nosić maski, z wyjątkiem momentu spożywania posiłku.

Bary pozostają zamknięte.

### Salony fryzjerskie

Podobnie jak w przypadku restauracji, salony fryzjerskie muszą być utrzymywane na poziomie 50% pojemności pomieszczenia. Usługi będą wykonywane tylko i wyłącznie po wcześniejszej telefonicznej rezerwacji. Preferowana jest metoda płatności bezgotówkowej.

Stanowiska pracy muszą znajdować się w odległości sześciu stóp od siebie, z barierami fizycznymi umieszczonymi tam, gdzie to możliwe. Pomiedzy przyjęciem kolejnego klienta narzędzia muszą być moczone w środkach dezynfekujących. Środki do dezynfekcji rąk i chusteczki czyszczące muszą być dostępne w punktach wejścia, a obszary o wysokim kontakcie i łazienki muszą być często czyszczone.

Pracownicy powinni nosić maski, osłony twarzy i ochronę oczu. Klienci muszą

również nosić maski. Każdy klient musi otrzymać czysty fartuch.

Styliści nie będą mogli używać suszarek do włosów z uwagi na obawy związane z przenoszeniem możliwych zanieczyszczeń. Zachęca się salony do zwiększenia wentylacji i przepływu powietrza tam, gdzie to możliwe.

Salony paznokci, które początkowo miały być ponownie otwarte 20 maja, muszą nadal pozostać zamknięte.

### Sklepy

W sklepach obowiązuje ograniczenie do 50% obszaru i konieczny jest dystans społeczny. Muszą być zamknięte stanowiska samoobsługowe. 6 stóp przed kasą musi być zaznaczona linia, przed którą kolejny klient musi się zatrzymać. Przy kasach muszą być umieszczone osłony oraz preferowane są płatności bezgotówkowe.

Miejsca o dużej uczęszczalności i łazienki muszą być często czyszczone. Wózki, kosze, klamki, automaty do kart kredytowych muszą być często dezynfekowane. Środki do dezynfekcji rąk oraz chusteczki czyszczące muszą być dostępne przy wejściach.

Pracownicy i konsumenci są zobowiązani do noszenia masek na twarzy przez cały okres przebywania w sklepie.

### Biura

Z biur należy korzystać w przypadkach, gdy praca z domu jest niemożliwa. Jeżeli dane pomieszczenie jest używane obowiązuje ograniczenie do 50% jego pojemności. Spotkania mają być ograniczone tylko do pięciu osób, a pracownicy muszą znajdować się w odległości sześciu stóp od siebie. Fizyczne przegrody powinny być umieszczone tam,



gdzie to możliwe. W windach powinno przebywać tylko ograniczona ilość osób.

Maski należy nosić przez cały czas, chyba że osoba przebywa w prywatnym biurze. Pracodawcy powinni usprawnić wentylację i przepływ powietrza - jeśli jest to możliwe.

### Nauka

Tradycyjna nauka w szkołach (K-12) została anulowana do końca roku szkolnego 2019-2020.

W szkołach wyższych natomiast zalecane jest stopniowe otwieranie sesji wakacyjnych. Jesienią tego roku jeżeli sytuacja pozwoli wszystkie szkoły i uniwersytety powinny być już otwarte.

W celu ponownego otwarcia każda instytucja będzie musiała złożyć plan ponownego otwarcia w Departamencie Zdrowia Publicznego stanu Connecticut.

W naszym stanie mamy około 190 000 studentów w szkołach wyższych, a zatrudnionych jest około 45 000 nauczycieli i pracowników szkolnictwa. Większość uczelni w Connecticut nie zaprzestała nauczania podczas semestru wiosennego - skorzystało z metod online, aby nadal kontynuować edukację.

Na podstawie portalu stanowego

KK

## ODSZEDŁ WIESŁAW NOWAK

Ze smutkiem informujemy o wielkiej stracie dla lokalnej Polonii jaką jest odejście Wiesława Nowaka, który zmarł 15 kwietnia 2000 r w wieku 84 lat. Pozostawił pograżoną w wielkim smutku żonę Alexandrę, córkę Ewę wraz z mężem i wnukiem Adamem Savino.

Urodzony w roku 1936 Wiesław Nowak był dumny ze swojego polskiego pochodzenia. Przez całe życie angażował się w polonijną działalność poprzez członkostwo w przeróżnych organizacjach i stowarzyszeniach. Pełnił funkcję prezesa Polsko-Amerykańskiego Towarzystwa Biur Podróży (SPATA), działając rzecz współpracy polsko-amerykańskiej w branży turystycznej.

Był długoletnim członkiem oraz prezesem Kongresu Polonii Amerykańskiej na stan Connecticut.

Jego wkład na rzecz rozwoju lokalnej społeczności polonijnej został doceniony przez władze stanowe poprzez uhonorowanie go na stanowym Kapitolu oraz wieloma odznaczeniami Rzeczypospolitej Polskiej.

W większości mieszkańcom New Britain będzie się kojarzył z Nowak Travel Agency, której był założycielem i ją prowadził przez długi czas.

Zostanie zapamiętany jako oddany i lojalny w sprawach polonijnych człowiek. Człowiek o wielkim sercu.

Został pochowany na Sacred Heart Cemetery.

„Ogromnie boli myśl o chwili,  
w której nie będzie już  
następnych dni...”

**Odejście Wiesława  
Nowaka**

**To wielka strata  
dla społeczności  
polonijnej**

**Rodzinie zmarłego**

**składamy wyrazy głębokiego współczucia**

**Redakcja „Dwutygodnika Polonia”**



## Danek Real Estate Services, LLC



**Grace (Grazyna) Danek  
- Medynska  
Broker/Owner**

**Pomoc  
w sprzedaży  
i zakupie  
nieruchomości  
również  
z foreclosure  
w Fairfield  
i New Haven  
County.**

**Tel./Cell. 203-820-6613  
E-mail: gdanek28@gmail.com**

**122 Liberty Street  
Stratford, CT 06615**

Ogniska zachorowań na Śląsku to w tej chwili główny powód do obaw w związku z epidemią koronawirusa - stwierdził minister zdrowia Łukasz Szumowski. Dodał przy tym, że na terenie większości kraju udało się opanować wzrost zachorowań.

- Chcemy jak najszybciej zlokalizować ogniska zakażeń na Śląsku i odizolować osoby chore. W trzech kopalniach już całe załogi są przebadane, czekamy na wyniki. W pozostałych, mam nadzieję, że w przeciągu dwóch dni zakończymy ten proces - stwierdził minister zdrowia. - Jednocześnie badamy inne kopalnie wyrywkowo. To jest bardzo poważna sytuacja z punktu widzenia epidemicznego, na szczęście nie aż tak dramatyczna z punktu widzenia takiego medycznego i ludzkiego, bo te osoby nie chorują ciężko - dodał Szumowski.

Przypomnijmy, że w województwie śląskim nastąpił nagły wzrost zakażeń. Ma to związek z odkrytymi ogniskami koronawirusa w kilku śląskich kopalniach. Do poniedziałku w całym województwie potwierdzono ponad 3,7 tys. zakażeń.

- Poprosiłem wiceministra Krasę, by był dziś obecny na sztabie kryzysowym w Śląskim Urzędzie Wojewódzkim - stwierdził minister zdrowia. Pochwalił też śląskiego wojewodę za „niezwykle sprawna organizację stopowanie ognisk epidemii“.

\*\*\*

Według nieoficjalnych informacji, Zbigniew Gryglas - były polityk Nowoczesnej Ryszarda Petru, a dziś wiceprezes Porozumienia - zostanie

wyrzucony z partii Jarosława Gowina. Wniosek formalny o wydalenie Grygłasa zostanie złożony na najbliższym posiedzeniu prezydium Porozumienia. Jego członkowie zapowiadają poparcie wniosku. owód? Podważanie pozycji lidera, rozbijanie ugrupowania i obcesowe odnoszenie się do swoich partyjnych kolegów. Przypomnijmy: podczas



gdy Jarosław Gowin wraz z posłami Porozumienia sprzeciwiał się wyborom prezydenckim w maju, Zbigniew Gryglas - podwładny Gowina - stanął po stronie PiS. W mediach publicznych krytykował swojego szefa, twierdząc, że realizuje on interesy opozycji (której Gryglas był do niedawna przedstawicielem, biorącym udział w „okupacji“ sali sejmowej z PO i Nowoczesną czy uczestniczącym w antyrządowych demonstracjach KOD).

\*\*\*

Jak ustalono, zarówno w obozie PiS, jak i w otoczeniu prezydenta Andrzeja Dudy panuje przekonanie, że po przesunięciu wyborów majowych należy je przeprowadzić jak najszybciej. Nieoficjalnie mówi się o niedzieli 21 czerwca bądź 28 czerwca. Gdyby plan

się nie powiodł, wybory byłyby w połowie lipca.

Dla prezydenta przesunięcie wyborów na późniejszy termin nie jest do końca na rękę. W wewnętrznych sondażach wygrywa nadal w pierwszej turze przy coraz większej frekwencji - mówi nasz rozmówca. To dlatego, zarówno sztabowcy, jak i liderzy PiS będą chcieli - mimo chaosu wyborczego - wybory przeprowadzić jak najszybciej. Najwcześniej mówi się o terminie 21 czerwca. Najpóźniej w połowie lipca.

O tym, że wybory powinny się odbyć jak najszybciej, mówił również prezydent Andrzej Duda na konferencji w Józefinie. - Wyrażam satysfakcję bardzo dużą, że to porozumienie zostało osiągnięte. Cieszę się, że ono jest. Przejawiło się także w głosowaniu nad ustawą, gdzie obóz Zjednoczonej Prawicy głosował wspólnie. Mam nadzieję, że wybory prezydenckie zostaną przeprowadzone jak najszybciej - powiedział Duda.

\*\*\*

W piątek wysłaliśmy do szkół propozycje harmonogramu rekrutacji do szkół średnich. On musiał się zmienić, bo zmieniły się terminy matur i egzaminu 8-klasisty - oznajmił Dariusz Piontkowski. Minister edukacji narodowej mówił także o możliwym terminie powrotu do szkół.

- Do 24 maja budynki szkolne pozostają zamknięte, ale to nie znaczy, że nie pracują. Jak wszyscy wiedzą, obecnie trwa system kształcenia na odległość. Dziś nie wiemy jeszcze, czy uda się uruchomić szkoły w pełni. To będzie zależało głównie od opinii ministra zdrowia - mówił w Polskim Radiu Dariusz Piontkowski. Jednocześnie minister edukacji narodowej zaznaczył, że decyzja o powrocie do „tradycyjnego nauczania“ ma zapaść w ciągu 2 lub 3 tygodni. -

- Jeśli prof. Łukasz Szumowski wyda pozytywną rekomendację, to będziemy chcieli wrócić do szkół. Mamy sygnały od nauczycieli i rodziców, że dzieci tęsknią do takiej formy. Ale to jest jeden z kilku wariantów, patrzymy też na inne kraje europejskie. Jedni szkoły otwierają, drudzy jeszcze nie - tłumaczył Piontkowski. Dodatkowo resort w ciągu najbliższych dni „ma opublikować zasady bezpiecznego egzaminu“. - Jesteśmy w trakcie przygotowania zasad - mówił szef resortu.

\*\*\*

Jedną z branż, która najbardziej ucierpiała w związku z rozprzestrzenianiem się pandemii koronawirusa jest turystyka. Wicepremier i minister rozwoju zapowiedziała wdrożenie projektu o bonie turystycznym, który miałby obowiązywać podczas wakacji w 2020 roku.

Jadwiga Emilewicz w programie „Money. To Się Liczy“ zdradziła pomysł na pomoc branży turystycznej. Mowa o bonie turystycznym, z którego będą mogli skorzystać pracownicy zatrudnieni na umowach o pracę, zarabiający mniej niż wynosi przeciętne wynagrodzenie w Polsce.

- Tak jak w wielu zakładach pracy pracownicy dostają w okolicach świąt bony od swoich pracodawców, tak my w podobnej strukturze chcemy, żeby pracodawcy mogli taki bon zafundować swoim pracownikom - powiedziała wicepremier i minister rozwoju Jadwiga Emilewicz.

\*\*\*

Protest przedsiębiorców w Warszawie będzie miał swoją powtórkę. Paweł Tanajno, kandydat na prezydenta, zapowiada ją już na ten tydzień. Tymczasem uczestnicy czwartkowego i piątkowego protestu mają problemy nie tylko z policją, ale i sanepidem.

W trakcie weekendu policja zaczęła doręczać demonstrantom decyzje o objęciu ich 14-dniową kwarantanną. W sumie takie decyzje dostało ok. 10 osób

i na tym się skończyło - powiedział Wirtualnej Polsce Paweł Tanajno.

Kandydat na prezydenta w wyborach 2020 ocenia, że wyglądało to na zaplanowaną akcję, żeby nie dopuścić do kolejnych protestów. W pewnym momencie została ona jednak przerwana. - U mnie też byli, ale nie zastali mnie w domu - tłumaczy Tanajno.

\*\*\*

Pomimo braku głosowania oraz bliżej nieznanego daty ponownych wyborów prezydenckich, nie kończy się również kwestia odpowiedzialności za druk kart wyborczych. Nadzorujący operację wicepremier ds. aktywów państwowych Jacek Sasin ujawnia, kto stał za wydaniem decyzji.

- Pan premier zlecając druk kart (wyborczych - red.) Państwowej Wytwórni Papierów Wartościowych kierował się głęboką odpowiedzialnością za państwo. Była wyznaczona data wyborów i państwo musiało się do niej przygotować. W sytuacji obstrukcji ze strony Senatu i obowiązującej decyzji Marszałek Sejmu wyznaczającej datę wyborów nie było innej możliwości jak podjąć decyzję, jakie pan premier podjął - ujawnił w Radiu PLUS Jacek Sasin.

Wicepremier, który lansowany był na człowieka odpowiedzialnego za cały proces wyborczy (PKW na mocy ustawy covidowej została z niej wyłączona - red.) nie potrafi także oszacować, ile cała operacja mogła kosztować. - Nie mam takiej wiedzy, trzeba zapytać Państwową Wytwornię Papierów Wartościowych, ja w tym procesie akurat nie uczestniczyłem - tłumaczy polityk PiS.

\*\*\*

W wyniku zamrożenia gospodarki, w związku z epidemią koronawirusa, najbardziej ucierpiał małe i średnie przedsiębiorstwa. Niektóre firmy praktycznie całkowicie straciły źródło dochodu. Rzecznik Małych i Średnich Przedsiębiorców, Adam Abramowicz apeluje, by otworzyć gospodarke najpóźniej do 1 lipca. Czy rząd zgodzi się na odmrożenie gospodarki do połowy roku?

Chodzi o całkowite odmrożenie gospodarki i podanie konkretnych terminów kolejnych etapów wychodzenia z blokady i luzowania obostrzeń.

Adam Abramowicz wskazał, że przedsiębiorcy muszą znać maksymalny okres, przez który będą musieli finansować swój przestój. Bez tej wiedzy nie oszacują, czy stać ich na to, by przez kolejne tygodnie wstrzymać działalność i utrzymywać miejsca pracy. Środki pomocowe, jakie otrzymują w ramach tzw. tarczy antykryzysowej, pozwalają bowiem tylko na częściowe utrzymanie miejsc pracy.

\*\*\*

W sobotę 16 maja o 17:00 w Kaplicy Arcybiskupów Krakowskich przy ul. Franciszkańskiej rozpocznie się międzynarodowa modlitwa różańcowa. Z kaplicy w Krakowie, w której Karol Wojtyła przed laty przyjmował święcenia kapłańskie, uczestnicy modlitwy będą się łączyć za pośrednictwem YouTube z Bergamo (Włochy), Nowym Jorkiem (USA) i Belo Horizonte (Brazylia). Wszyscy wspólnie modlić się o ustanie pandemii koronawirusa na całym świecie. Wydarzenie będzie można śledzić na kanale Archidiecezji Krakowskiej na YouTube.

W niedzielę 17 maja uroczystości przeniosą się do Wadowic. W Bazylice Ofiarowania NMP, gdzie został ochrzczony Karol Wojtyła, odbędzie się uroczysta Msza Święta, zaś w Domu Rodzinnym Jana Pawła II - koncert. Wszystko będzie transmitowane przez TVP1.

Na podstawie PAP opracowała A.Zawojski



edukacyjnych i wychowawczych podejmowanych jako wyraz wdzięczności za życie świętego papieża. Jak informują organizatorzy, z uwagi na epidemię koronawirusa akcja została wydłużona do końca 2020 r.

Projekt „Dar na Stulecie“ zainaugurowany został uroczystością w Centrum Konferencyjno - Wystawowym na Wawelu 18 maja 2019 r., w 99. rocznicę urodzin Karola Wojtyły. Do udziału zaproszeni zostali wszyscy: osoby indywidualne, parafie, instytucje, szkoły, stowarzyszenia i wspólnoty. Inicjatywy można rejestrować na specjalnej platformie [www.darna100.pl](http://www.darna100.pl). Jest już ich ponad 1300. Podejmowane są nie tylko w Polsce. Z umieszczonej na stronie mapy wynika, że zgłoszenia napływają z Europy, Azji, Afryki i obu Ameryk. Propozycje są najróżniejsze. To inicjatywy modlitewne, spotkania i konferencje (wiele z nich już się odbyło), projekty charytatywne, artystyczne, edukacyjne i wychowawcze. To również indywidualne, rodzinne lub wspólnotowe zobowiązania do studiowania nauczania Jana Pawła II.

\*\*\*

Nowym 131. przeorem Jasnej Góry został o. Samuel Pacholski. Nominacji dokonał przełożony generalny i definitorium Zakonu Paulinów. Do zadań przeora należy przede wszystkim troska o całokształt funkcjonowania tego jednego z najbardziej znanych w świecie maryjnego Sanktuarium, zarówno w wymiarze duszpasterskim - służba pielgrzymom, jak i zakonnym. Jego kadencja trwa 3 lata.

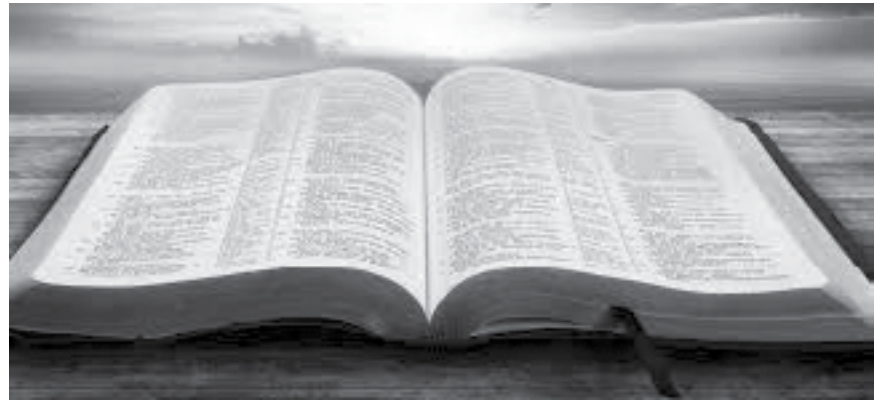
O. Samuel Pacholski, imię chrzcielne-Paweł ma 48 lat. Paulinem jest od lat 27, a kapłanem od 21 lat. Studiował w Krakowie, Jerozolimie i Warszawie, gdzie uzyskał specjalizację z teologii pastoralnej.

Urodził się 31 maja 1972 r. we Wrześni (arch. gnieźnieńska). Pierwszą profesję zakonną złożył w 1993 r. Święcenia kapłańskie otrzymał z bazylice jasnogórskiej w 1999 r.

# I co teraz...

I co teraz? Zapewne takie pytanie postawiliby sobie uczniowie po wniebowstąpieniu Jezusa. W filmie „Zmartwychwstały (Risen)” zaraz po tym wydarzeniu Apostołowie żegnają się i rozchodzą na różne strony świata robić to, do czego zostali wezwani i przeznaczeni. Doskonale wiedzą co i jak mają czynić. Wniebowstąpienie Jezusa jest końcem Jego ziemskiej drogi, końcem, do którego musiało kiedyś dojść, do którego Jezus przygotowywał ich przez lata. Oni patrzyli, słuchali, przyglądali się Jego działaniu, teraz On będzie słuchał ich słów, przyglądał się ich czynom. Będzie to robił aktywnie, wspierając ich, dając im swego ducha, potwierdzając ich naukę znakami a nawet cudami. Apostołowie przejmą ster Kościoła, lecz Chrystus nadal pozostanie w łodzi, nawigując ich i wskazując miejsca, gdzie mają płynąć i co omijać. Uroczystość Wniebowstąpienia to tak naprawdę przypomnienie tej istotnej prawdy, że każdy z nas jest odpowiedzialny za wiarę, którą otrzymał od Boga na chrzcie świętym, którą rozwijał – lepiej lub gorzej – przez lata dzieciństwa i młodości, przyjmując sakramenty, a którą teraz, jako

człowiek dorosły, wypuszczony przez Boga w konkretną pracę, konkretne środowisko, w którym żyje (rodzina, parafia, miejsce pracy), z Jego wsparciem mam głosić. Jezus nie rozlicza mnie ze stania w miejscu, bo to nie zmienia w moim życiu, ani w życiu moich bliskich. Jezus nie rozlicza mnie z patrzenia w niebo, podziwiania piękna kościołów, przychodzenia na Mszę i siedzenia jak w teatrze. Jezus patrzy na moje świadectwo wiary, świadectwo konkretnych czynów, które nawracają mnie i ludzi, do których On mnie posyła. To jest to najważniejsze powołanie, o którym przypomina mi św. Paweł w liście do Efezjan: *Zachęcam was ja, więzień w Panu, abyście postępowali w sposób godny powołania, do jakiego zostaliście wezwani, z całą pokorą i cichością, z cierpliwością, znosząc siebie nawzajem w miłości.* Tym powołaniem jest moja świętość, którą zdobywam przez życie podobne do życia Jezusa, życie pokorne, ciche, cierpliwe, nasączone miłością, życie, które jest ciągłym kroczeniem do przodu, nawet pod prąd, nawet, kiedy inni rzucają mi kłody pod nogi, a nie stanem w miejscu i użalaniem



się nad sobą, jaki to ja biedny, poraniony przez wszystkich i nieszczęśliwy chrześcijanin jestem. Chcesz długo tak stać, wpatrywać się w niebo, oczekiwać jakiejś odpłaty, pomsty od Boga? Gapienie się tam nie rozwiąże twoich problemów, możesz to zrobić jedynie ty sam, mocą Jezusa, która jest w Tobie, bo On w Tobie jest, bo masz Jego łaskę, jeśli żyjesz Jego Ewangelią, modlisz się, spowiadasz, przyjmujesz Go w Komunii Świętej, dasz radę, bo nie jesteś sam. Apostołowie po Wniebowstąpieniu poszli w świat nie wiedząc, co ich czeka, spotykali ludzi, którzy nie przyjmowali Ewangelii, prześladowali ich, torturując i skazując na śmierć. Pytam się: jaka jest różnica między mną a nimi? Co ich wyróżnia albo co mają, czego ja nie mam? Mieli wiarę - ja też ją mam, nie grzeszyli - też grzeszyli, może nawet bardziej niż ja, mieli Jezusa w sercu - też Go

mam przyjmując Komunię Świętą, modlili się - też się modłę, więc skoro oni dali radę, to i ja dam, tylko muszę w to uwierzyć, uwierzyć, odważyć się i wyjść naprzeciw mojemu życiu, z mocą łaski Jezusa kształtować je w świetle Ewangelii: dobrocią, miłością, przebaczeniem, cierpliwością, pokojem. Wyjść naprzeciw ludzi, którzy są trudni, złośliwi, uparci, w domu czy pracy, którzy nie myślą tak, jak ja myślę, którzy nie potrafią kochać tak, jak ja kocham, wyjść i pokazać im, że można żyć inaczej, można być innym człowiekiem, przemienionym przez modlitwę, obecność Boga w sercu. Iść tą drogą i nie zniechęcać się, nawet jeśli niewiele albo nic to nie zmieni. Jezus walczył o mnie na krzyżu, nie była to lekka i przyjemna walka. Teraz idzie do nieba, a ja muszę zawalczyć o zbawienie swoje i moich bliskich. Na całe szczęście nie jestem sam.

o. Marcin Ćwierz OSPPE

## #1 DISCOUNT PACKAGE STORE

sklep otwarty również w niedziele

przepiękne, ozdobne, super dekoracyjne butelki,  
a w nich wykwintne alkohole, które są w stanie zadowolić  
najbardziej wybredne podniebienie

\*\*\*\*\*

**RYBY, DRÓB I CIEŁĘCINA** mówią ,  
że najlepsze **BIAŁE WINA**  
**ZAŚ BAWOŁY , SARNY, WIEPRZE** mówią,  
że **CZERWONE LEPSZE**  
**CIASTEczKA** chylą głowę,  
mówią , że **NAJLEPSZE DESEROWE**



zapraszamy  
na zakupy  
doskonałych  
win,  
które  
powinny  
gościć  
na każdym  
stole

**UWAGA !!! WSPIERAJ  
POLSKIE BIZNESY-  
ONE WSPIERAJĄ POLONIJNE  
ORGANIZACJE**

możliwość otrzymania atrakcyjnej  
ceny, przy zakupach na imprezy  
okolicznościowe  
(wesela, chrzciny , komunie)

**112 Broad Str. New Britain  
tel.(860) 223-7736**

## Zakład Pogrzebowy



**Newington Memorial  
Funeral Home  
Zakład Pogrzebowy  
50 Lat Działalności  
20 Bonair Avenue  
Newington, CT 06111  
Tel. (860) 666-0600  
Fax (860) 666-8377**

**Burritt Hill  
Funeral Home  
Zakład Pogrzebowy  
70 Lat Działalności  
332 Burrit St.  
New Britain, CT 06053  
Tel (860) 229-9021  
Fax (860) 612-0093**

*Właścicielami jest polska rodzina, która zarządza zakładem  
Mówimy po polsku !*

Kątem oka

# Pogaduszki z PB

Daj, dobry Boże, odetchnąć od informacyjnego marazmu i spraw, by jakieś ważne wydarzenie, inne niż codzienne raporty o chińskiej pladze przemieszane z medialnymi falami żenady, jaką podrzucają nam w codziennej ofercie polskie elity – politycy, uczeni, artyści i nawet Twoi pasterze, Panie - pozwoliło oderwać się ludzkim umysłem od nudnej publicystycznej codzienności. Uczyń, proszę, a przecież wiem, że to potrafisz najlepiej i lubisz nawet, by gdzieś wybuchła jakaś ciekawa wojna, rewolucja albo zamach stanu. Tylko nie pomyśl się, bo zaraz już mamy, więc drugiej nam przez nieuwagę nie dodawaj. A jeśli wojna, to niekoniecznie duża, co to, to nie. Wręcz odwrotnie, mała taka i ma się rozumieć koniecznie bardzo daleko. Jak wtedy, w kwietniu 1982 roku. Pamiętaj, w Polsce stan wojenny, ponuro, wciąż chłodno, niemal głodno, a tam, hen za oceanem, na Falklandach, nagle mordobicie – nie za duże właśnie, tylko takie w sam raz? Ludzie giną, choć niewielu albo przy większym szczęściu – a może mniejszym, trudno to ocenić – zostają honorowymi kombatantami, takimi bez nóg, rąk, oczu, by dzieci w szkołach miały się o kim uczyć. Jako o bohaterach oczywiście. No i żeby zgodnie z wzorcem, im samym było łatwiej kiedyś życie albo kulasa stracić za... Właśnie, za co? Ale to już dopowie historia, bo od tego właśnie jest – od dopowiedzeń i łgarstw w zależności od potrzeb. W każdym razie tamci, ci na odległych wyspach, mieli gorzej niż my wtedy w Polsce za Jaruzelskiego. Dlatego niektórzy doszli do pocieszającego wniosku, że u nas nie jest jeszcze tak źle, naprawdę. Że można jakoś żyć, aby tylko zakombinować się dało, prawda? Tak czasem wojna właśnie działa, jeśli tylko nie bezpośrednio. To znaczy pozytywnie wbrew pozorom, byle z oddali.

Teraz, w czasach zarazy, jest nawet gorzej. Stanu wojennego co prawda nie ma, ale za to w domu każą siedzieć. W tamtym ponurym okresie tylko od dwudziestej drugiej do szóstej rano, a teraz cały czas. Z przerwą na zakupy albo jak ktoś do roboty jeszcze chodzi. Ewentualnie na własny pogrzeb, bo już na cudzy do niedawna tylko pięć osób przysługiwało, natomiast teraz aż pięćdziesiąt, ale też można się nie załapać. Poza tym zomowiec gołym okiem był widoczny, co dawało czas na reakcję – głównie obronną, typu „cynk na kalosz i w długą”. A taki koronawirus za mały jest, żeby go zobaczyć. No chyba, że milion albo i dwa do kupy ich się zbierze, inaczej mówiąc stłoczą się na boki i w pionie. Wtedy tak, widoczne są, choć wciąż nie indywidualnie, ale jako masa – mniej więcej trochę mniejsza od krasnoludka. Jak nie wierzycie, odliczcie ten milion na dłoni, byle w rękawiczce, dodajcie wspomniane „trochę” i wyjdzie wam krasnoludek właśnie. Zresztą takie liczenie na bezsenność jest też dobre – jeden koronawirus, drugi koronawirus, trzeci... To nawet lepsze od



rachowania baranów i owiec: jedna Kidawa, druga Błońska, trzecia Kidawa... Albo tych, no, obcych we własnym domu: jeden Tusk, drugi Tusk, trzeci Budka... Stop, błąd - Budkę policzymy później, jeśli tylko przy wnuczku dziadka z Wehrmachtu nie zaśniemy. No więc zaczynamy od nowa: jeden Tusk...

W każdym razie potrzebne jest coś medialnie uderzeniowego, co przykuje uwagę mas stłoczonych w ciasnych kubaturach blokowych klatek i pomoże im wyrwać się z informacyjnego dookoła Wojtka o pandemii i wyborach. Lud boży, początkowo boleśnie ukaszony strachem, a obecnie dotknięty wymuszonym próżniactwem i sztafą przeżywanym w czterech ścianach dni - by nie powiedzieć dób, bo to zabrzmi niezbyt elegancko - bliski jest już obłędu. Nic go nie cieszy – ani wspólne posiłki rodzinne, ani polski serial patriotyczny, ani Zenek Martyniuk, ba, nawet seks tak przerósł gorzką monotonością frykcyjnego rozkołysania skrzypiącego łóżka z Ikei i komody, że na przekór naturze chciałoby się jakoś inaczej. Jak? A czy ja wiem, może na boki albo dla odmiany młynka zakręcić. Ewentualnie z koleżanką żony albo z kolegą... Kto to może wiedzieć, co Zły podpowie?

A jeśli już nie wojna, Panie, to chociaż żeby piłkę nożną odblokowano i w ogóle sport, i żeby zawodnicy nie grali w białych kombinezonach, maskach, pleksiglasowych przyłbicach i

gumowych rękawiczkach, bo wtedy się nie zarażą i trzeba będzie im zazdrościć już nie tylko pieniędzy, sławy, kondycji i żon, ale nawet zdrowia. Ewentualnie cokolwiek wymyśl, co przecież dla Ciebie nic trudnego, tylko żeby było jakoś inaczej. Ba, jeśli już musisz, to niech to będzie nawet i coś z życia polskich polityków, tylko tak na jaja – wiesz, żeby beka była. No na przykład spraw, żeby w peeselowskiej rodzinie ciele urodziło się z dwiema głowami – jedną Kosiniaka, a drugą Kamysza i mogło naraz dwie matki ssać, które je zrodziły. Pamiętaj, prawda, bo ludzie szybko zapomnieli: tę wcześniejszą matkę, z zeszłego roku, znaczy liberalno-lewacką rodzicielkę i tę obecną, narodowo-konserwatywną? Jaja były jak berety, a ja płakałem, bo po raz kolejny zdemoralizowani i odmóżdzeni psuje państwa demokratycznie przecież wprowadzili wyborczymi kartkami wiecznie mutującą zarazę do Sejmu. Albo spowoduj, Panie, żeby Robert Biedroń w związku z Krzysztofem Śmiszkiem zaszedł, poszedł i już więcej nie wrócił. I jak to mawiają czapka śliwek na drogę, choć te trudno uznać za owoc związku z gejowskiego łoża. Albo...

Tylko po co wymyślać, skoro rzeczywistość przerasta najbardziej bujną wyobraźnię. Bo kto by przewidział, że autorytety prawne i politycy z najwyższej półki będą roztrząsać powstały niedawno z powodu ich własnych działań taki oto dylemat: czy wybory, które się nie odbyły, należy uznać za ważne czy za nieważne – no jak sądzicie, za jakie? To mniej więcej tak, jakby dwóch gości spierało się, czy Franka ma zgrabne nogi i to coś nieco wyżej z tyłu nad nimi, podczas gdy faktem jest, że pomieniona Franka w ogóle nie istnieje, o czym obaj dobrze wiedzą. Albo gdybym pokłócił się z żoną o to, czy dzisiejsza zupa była przesolona czy nie, choć faktem jest, iż obiad, który razem przygotowaliśmy i zjedliśmy, składał się wyłącznie pierogów.

Oczywiście zawsze będzie istnieć możliwość interpretacji prawa – tym częstszej i dalej posuniętej, im bardziej niejasność ustanowionych przepisów i niedopowiedzeń w nich zawartych w określonych sytuacjach wymusza ją. Albo ułatwia – w zależności od tego, kto w co gra i czy mu się to oplaca. Dopóki jednak

interpretacja dotyczy treści prawa stosowanego dla oceny określonego faktu, wszystko jest OK. Gdy jednak fakt ów w ogóle nie zaistniał, czyli po prostu nie miał miejsca w rzeczywistości, nie może być mowy o jego interpretacji prawnej, a już zwłaszcza zaistnieniu sporów na tym tle – koniec, kropka. Z tych samych powodów, dla których przywołane wyżej zgrabność anatomii Franki czy słoność zupy byłyby zajęciem godnym idiotów lub sprytnych kuglarzy pseudofaktami.

Spór jaki zaistniał na szczytach władzy, w który włączyły się służalcze jej autorytety prawa i te drugie, wrogie, źle wróży Polakom. Bo skoro dziś można publicznie się kłócić o interpretację przepisów odnośnie oceny ważności wyborów, których nie było, być może jutro elity pokłócą się o zakres ograniczeń swobód obywatelskich zastosowanej kwarantanny wobec będącej już jedynie faktem prasowym kolejnej plagi.

Mówi się, że motłoch lyknie wszystko, co na zamówienie socjotechnika mu podpowie. A jak lyknie, to i przyzwoli. Albo nie, znaczy zabroni - w zależności od wymogów chwili, czyli potrzeb zamawiającego. I to, co obserwujemy dziś, jest właśnie przyzwoleniem apolitycznie oświeconego motłochu na drwinę z prawa, z logiki, i w końcu przecież z niego.

Ale co to może Cię, Panie, obchodzić, powiedz? Masz przecież ważniejsze sprawy na głowie, jak na przykład nowe pomysły na życie. Na życie albo śmierć dla nas, Ziemiaków, pomysły, od których ze strachu włosy się jeżą – i to czasem nie tylko na głowie. A poza tym wysuniesz zaraz argument, iż skoro Rosjanie mogą twierdzić, że wyzwolili Polskę, Amerykanie, że pojechali do Iraku wprowadzać tam demokrację, Niemcom wolno oficjalnie obchodzić oswojenie od nazizmu, natomiast Chińczykom oskarżać Jankesów o zaatakowanie ich koronawirusem, to czemu polskie elity miałyby nie spierać się o ocenę niezaistniałych faktów?

I ja to wszystko rozumiem, Panie – i te wojny, i te pandemie, i te kłamstwa, i wszelkie idiotyzmy. To znaczy rozumiem, że chcesz zapewnić ludziom różnorodność doświadczeń, by wzbogacić ich duchowo. Tylko nie dziw się później, że trudno mi uwierzyć w Twoje dobre wobec człowieka intencje.

Grzegorz Gozdawa

## Maria Nowak Byrne, M.D., F.A.C.S

### Laryngolog, Chirurg Głowy i Szyi

mówi po polsku  
przyjmuje  
dzieci i dorosłych

Southern New England Ear, Nose, Throat and  
Facial Plastic Surgery Group, LLp  
(Head & Neck Tumor)

schorzenia i nowotwory  
głowy i szyi

tarczycy  
alergia i zatoki  
migdały  
struny głosowe  
chrapanie  
choroby uszów i badanie słuchu  
aparaty słuchowe  
usuwa skazy i narosty skóry

One Long Wharf Dr Suite 302  
New Haven, CT 06511  
Tel.: (203) 777 - 1932

497 Main Street  
Ansonia, CT 06401  
Tel.: (203) 734 - 9291

299 Washington Ave.  
Hamden, CT 06518  
Tel.: (203) 288 - 3288

# Dzień Matki

Niezależnie od kultury, szerokości geograficznej czy języka dzieci na całym świecie w Dni Mamy wyrażają swoją miłość do niej najpiękniej jak potrafią. Bukiet polnych kwiatów i własnoręcznie przygotowana laurka są dla każdej mamy piękną pamiątką o magicznej mocy.

Swoje źródła Dzień Matki ma, jak się zapewne domyślicie, w starożytności. W antycznej Grecji i Rzymie kobiety-matki-boginie były symbolem płodności i urodzaju. W Grecji obchodzono wiosenne święto Matki Natury, podczas którego składano hołd Rei, żonie Kronosa, która była matką wszechświata i wszystkich bóstw. Natomiast w Rzymie odbywały się uroczystości na cześć bogini Cybele, również uważanej za matkę bogów.

Zapomniana nieco tradycja odżyła dopiero w XVII wieku. W Anglii w czwartą niedzielę Wielkiego Postu obchodzono Niedzielę u Matki (Mothering Sunday). Był to dzień wolny od pracy, w którym dorosłe pracujące dzieci wracały do domów rodziców, by oddać cześć swoim matkom.

To święto zawdzięcza swoje powstanie temu, iż wielu ubogich angielskich chłopców i dziewcząt służyło w tamtych czasach w domach bogatych Anglików. Zazwyczaj była to praca codzienna, łącznie z sobotami i niedzielami, i nieraz trzeba było udać się w dalekie strony. Z tego powodu służba żyła w domach swoich pracodawców i nie mogła sobie pozwolić na częste odwiedziny rodzin.

W Niedzielę u Matki dostawali oni dzień wolnego po to, aby mogli odwiedzić rodzinny dom i spędzić choćby trochę czasu ze swoją rodziną. Symbolem święta było matczyne ciasto, które piekły i przywoziły do domu córki na znak szacunku i miłości. Dzieci dawały mamom podarunki, głównie kwiaty i słodycze, w zamian za otrzymane błogosławieństwo. Święto przetrwało do ok. XIX w. a następnie do jego obchodów powrócono po zakończeniu II wojny światowej.

W Polsce Dzień Matki obchodzono po raz pierwszy w 1914 roku w Krakowie.

## Dzień Matki na świecie

W zależności od kraju także sposób świętowania jest inny. Czasem związany jest z legendami, czasem nabiera charakteru religijnego, historycznego albo komercyjnego. W Indonezji obchodzone jest 22 grudnia, bo ta data upamiętnia pierwszy kongres kobiet Indonezji z 1928 roku. W Nepalu związane jest legendą o Devaki i obchodzone jest w kwietniu. W Panamie powiązane jest z niepokalanym poczęciem Matki Boskiej (8 grudnia).

## Wielka Brytania

Jak już wspomniałam, w Wielkiej Brytanii na przykład dzień ten zwie się Mothering Sunday, czyli „niedziela u matki“ i wypada w czwartą niedzielę wielkiego postu. Dawniej z okazji tego święta należało udać się do katedry, gdzie dzieci obdarowywały



matki kwiatami. Brytyjczycy kojarzą też określenie Simnel Sunday, które pochodzi od nazwy ciasta owocowego o migdałowym aromacie, wypiekanego na Dzień Matki, ale ze względu na post, zjadanego dopiero na Wielkanoc. Tradycja ta zanikła podczas rewolucji przemysłowej w XIX wieku, ale po drugiej wojnie światowej Dzień Matki powrócił do kalendarza, a wraz z nim zwyczajowe podarunki. Najpopularniejszymi kwiatami wręczanymi Mamom są róże, goździki i chryzantemy.

## USA

Z pozoru Dzień Matki wygląda dość tradycyjnie, tak jak w innych krajach są tam oczywiście kwiaty, kartki, pudełko czekoladek, wyrazy wdzięczności. Jest jednak coś jeszcze. Domy oraz budynki instytucji publicznej ubarwiane są flagą narodową ku czci matek narodu. To dowód na doniosłość tego święta, które także ma swoją matkę – Annę Jarvis. Wywalczyła ona ustanowienie Dnia Matki świętem narodowym i dzięki niej co roku druga niedziela maja należy do rodziców.

## Indie

W Indiach kult matki zawsze był mocno obecny w tradycji. Hindusi obchodzą w październiku dziewięciodniowe święto Durga Puja ku czci bogini matki Durga. Od 10 lat swoje święto mają hinduskie mamy. W tym dniu, tak jak w wielu innych miejscach na świecie, dostają one kwiaty i drobne upominki. A dodatkowo – zaproszenie na obiad poza domem, żeby chociaż w dniu swojego święta odpoczęły od zajęć w kuchni.

## RPA

W Południowej Afryce druga niedziela maja dedykowana jest wszystkim mamom, ale także babciom oraz innym bliskim sercu kobietom. Są one obdarowywane różnymi upominkami i tradycyjnymi goździkami. Tego dnia wszystkie dzieci, małe i duże, wkładają ubrania w kolorach czerwieni i różu. Te barwy są poświęcone żyjącym matkom. Natomiast w biel ubierają się ci, których mamy już odeszły.

## Kanada

W tym kraju Dzień Matki jest bardzo popularnym świętem. Przypada w drugą niedzielę maja, jak w większości państw na świecie. Goździki oraz piękne kartki z życzeniami są symbolami święta. Kanadyjskie Mamy obdarowywane są też ręcznie wykonanymi upominkami, biletami do teatru czy bonami markowych sklepów. Tradycyjnie tego dnia organizuje

się rodzinne przyjęcie, często poza domem, na przykład w restauracji. Zwyczajowym prezentem są też przyrządzane przez dzieci potrawy, zwłaszcza ciasta i ciasteczka, pieczone według specjalnych, wyłącznie w tym dniu wykorzystywanych przepisów.

## Polska

26 maja mamy są zwykle obdarowywane przez swoje dzieci kwiatami i różnego rodzaju drobnymi prezentami, najczęściej własnoręcznie przygotowanymi. Te młodsze pociechy przygotowują w szkołach na lekcjach plastyki piękne, kolorowe laurki, w których piszą życzenia. Starsze dzieci zapraszają mamy na przedstawienia, w których biorą udział i występują specjalnie dla nich.

## Francja

Francuski zwyczaj honorowania roli matek został zapoczątkowany przez Napoleona, a od 1950 roku oficjalnie ustanowiono Dzień Matki jako przypadający na ostatnią niedzielę maja. Wyjątkiem są lata, kiedy pokrywa się z Zielonymi Świątkami – wówczas zostaje przeniesiony na pierwszą niedzielę czerwca. We Francji kwiaty nie są aż tak popularnym podarkiem. Starsze dzieci ofiarowują mamom kosmetyki czy książki. Najmłodsze dzieci obdarowują Mamy własnoręcznie wykonanymi laurkami, drobiazgami czy wierszykami. Tradycja jest stylowy rodzinny brunch lub obiad, którego w tym szczególnym dniu nie musi przygotowywać mama. Zamiast bukietu kwiatów ofiarowuje się Mamom samodzielnie upieczone ciasto.

## Niemcy

Pierwszy Muttertag, czyli Dzień Matki, miał miejsce w Niemczech w 1922 roku. Dziesięć lat później ogłoszony został świętem narodowym, obchodzonym w drugą niedzielę maja. Poprzez kwiaty, kartki czy drobne upominki dzieci wyrażają swą miłość, wdzięczność i szacunek dla swoich ukochanych mam. Zazwyczaj święto jest obchodzone w drugą niedzielę maja, choć jeśli wypada ona w Zielone Świątki, wówczas Dzień Matki przeklada się o tydzień wcześniej.

Niezależnie od kultury, szerokości geograficznej czy języka dzieci na całym świecie w Dni Mamy wyrażają swoją miłość do niej najpiękniej jak potrafią. Bukiet polnych kwiatów i własnoręcznie przygotowana laurka są dla każdej mamy piękną pamiątką o magicznej mocy.

/Karolina Ślusarczyk/

## Kancelaria adwokacka

**Trantolo & Trantolo LLC**

*Firma z 80-letnim doświadczeniem*

- # **Wypadki samochodowe i motocyklowe,**
- # **Wypadki przy pracy (na konstrukcji)**
- # **Obrażenia personalne**
- # **Błędy i zaniedbania lekarskie (medical malpractice)**
- # **Bezpłatna pierwsza konsultacja**
- # **Przyjemni i oddani dla klienta**
- # **Możliwość spotkania z klientem w szpitalu**

**203-999-9999**  
**860-999-9999**

**944 Fairfield Ave.**  
**Bridgeport, CT 06605**

**50 Russ St,**  
**Hartford, CT 06106**

**816 Woodward Ave,**  
**New Haven, CT 06512**

**507 E. Main Str,**  
**Torrington, CT 06790**

**130A Scott Rd,**  
**Waterbury, CT 06705**



**Mark Kochanowicz**  
**Adwokat**  
markk@trantololaw.com  
cell. 203-437-0846

# Rośliny, które odstraszaają kleszcze w ogrodzie

## JAK ODSTRASZYĆ KLESZCZE W OGRODZIE?

Wraz z nadejściem wiosny znacznie zwiększa się aktywność kleszczy. Te niepozorne pajęczaki mogą być ogromnym zagrożeniem zarówno dla nas, jak i dla naszych czworonogów. Wystarczy jedno ukąszenie, bo zachorować na boreliozę, a to tylko jedna z wielu chorób roznoszonych przez kleszcze. Warto wiedzieć, że pajęczaki te mogą również przedostać się na nasze podwórko. Zamiast stosowania szkodliwych oprysków wystarczy jednak posadzić kilka roślin, które skutecznie odstraszą kleszcze. Nie tylko są banalne w uprawie (rosną niemal bez żadnych zabiegów pielęgnacyjnych), ale pięknie kwitną i przyjemnie pachną. Warto posadzić je już teraz, by latem spokojnie i bezpiecznie wypoczywać w ogrodzie.

### Lawenda



Lawenda zachwyca fioletowymi, różowymi lub białymi kwiatami, a także dekoracyjnymi liśćmi o srebrzystoszarej barwie. Roztacza też przyjemny zapach, który odstrasza kleszcze, komary i mszyce, za to przyciąga motyle, pszczoły i trzmiele. Jest prosta w uprawie – potrzebuje jedynie nasłonecznionego miejsca i regularnego przycinania. Nadaje się na rabaty i do uprawy w pojemnikach. Kwitnie od czerwca do października i osiąga do 50 cm wysokości.

### Wrotycz pospolity



Wrotycz to pospolita bylina, którą można spotkać na łąkach i przy polach. W lipcu i sierpniu kwitnie na żółto, wydzielając specyficzny zapach, który odstrasza nie tylko kleszcze, ale też mszyce i komary. Z tego względu warto mieć ją w pobliżu grządek, balkonu czy tarasu. W sklepach dostępne są też bardziej ozdobne odmiany

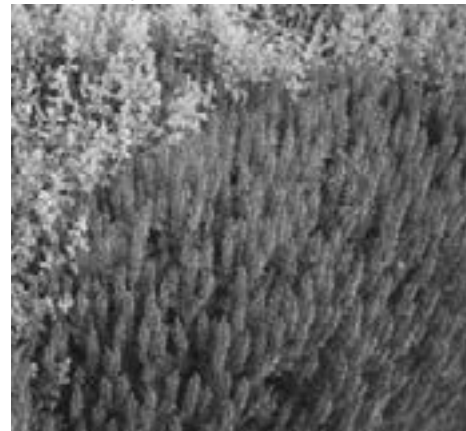
wrotyczu. Dużym atutem rośliny jest to, że nie potrzebuje żadnych zabiegów pielęgnacyjnych.

### Złocień dalmatyński



Złocień to roślina, która potrzebuje jedynie słonecznego miejsca i przepuszczalnej gleby. Jego ozdobą są biało-żółte kwiaty przypominające rumianek, które pojawiają się od czerwca do końca sierpnia. Złocień wydziela toksyczne dla insektów olejki eteryczne. W ten sposób odstrasza kleszcze i wiele innych owadów.

### Kocimiętka



Kocimiętka to banalna w uprawie roślina dekoracyjna, która skutecznie odstrasza kleszcze, jednocześnie przyciągając koty. Od czerwca do sierpnia kwitnie na fioletowo (przypomina lawendę), a poza tymi miesiącami uwagę przyciąga kępą szaro-zielonych liści.



### Aksamitki



Aksamitki to popularne rośliny jednoroczne, które pięknie prezentują się na rabatach. Kwitną od czerwca aż do października. Mają żółte lub pomarańczowe kwiaty, a ich liście wydzielają silny zapach. Dzięki niemu odstraszaają kleszcze, ale też mrówki, mszyce, krety i nornice, spowalniają też wzrost chwastów. Aksamitki dorastają do 60 cm i lubią nasłonecznione miejsca. Nadają się do uprawy w donicach.

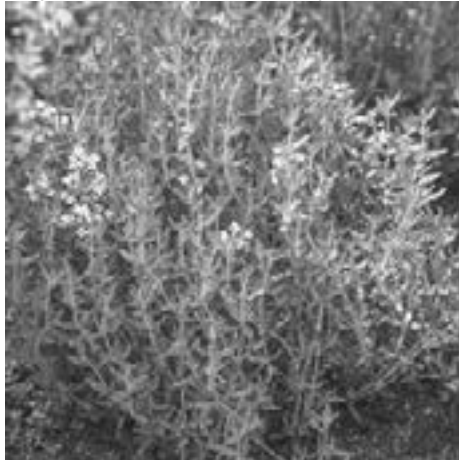
### Trawa cytrynowa



Trawa cytrynowa to bylina o walorach dekoracyjnych. Dzięki niej możemy

estetycznie zaprojektować rabaty czy obsadzić ścieżkę obok chodnika. Najlepiej jednak uprawiać ją w donicy, ponieważ nie jest w stanie przetrwać mrozów. Długie trzciniowate liście dorastają nawet do 1,5 m i wydzielają przyjemny cytrynowy zapach, który odstrasza kleszcze. Trawę cytrynową można też wykorzystywać w celach kulinarnych.

### Tymianek pospolity



Tymianek rośnie w niewielkich kępach dorastających do 30 cm. Wydziela silny zapach olejków eterycznych, które odstraszaają insekty. Jest nie tylko przyprawą, ale ziołem o właściwościach leczniczych. Działa grzybobójczo, bakteriobójczo i przeciwzapalnie.

### Rozmaryn lekarski



Rozmaryn lekarski to ziele, które nie tylko odstrasza kleszcze, ale ma też właściwości lecznicze i jest idealną przyprawą do wielu potraw (zwłaszcza grillowanego mięsa i ryb). Z powodzeniem można go uprawiać w donicach, a także na rabatach, jednak nie jest odporny na mróz. Najlepiej rośnie w słonecznym miejscu i przepuszczalnej glebie.



# Ciekawostki

## Jest zgoda na rozpoczęcie II fazy badań nad szczepionką na COVID-19

Firma Moderna poinformowała, że otrzymała od Agencji ds. Żywności i Leków (FDA) zgodę na rozpoczęcie II fazy badań klinicznych nad szczepionką przeciwko COVID-19. mRNA-1273 to pierwsza szczepionka, która weszła w fazę testów klinicznych.

Zgodnie z tym, co pisaliśmy wcześniej, I faza badań klinicznych trwa około 3 miesięcy. Moderna zapowiada, że fazę II rozpocznie jeszcze w II kwartale bieżącego roku i ma nadzieję, że w przyszłym roku otrzyma zgodę na wprowadzenie szczepionki na rynek.

Wniosek o zgodę na rozpoczęcie II fazy badań mRNA-1273 został złożony 27 kwietnia. Podczas tej fazy będzie oceniane bezpieczeństwo, reaktogenność oraz immunogenność szczepionki. Termin reaktogenność to zdolność szczepionki do wywołania spodziewanych reakcji ubocznych. Z kolei immunogenność to zdolność do wywołania swoistej odpowiedzi odpornościowej.

Badani otrzymają dwie dawki

szczepionki w odstępie 28 dni. Każdy z ochotników otrzyma albo dwukrotnie placebo, albo dwukrotnie 50 µg szczepionki, albo dwukrotnie 250 µg szczepionki. Moderna chce zaangażować do badań 600 zdrowych dorosłych w wieku od 18 do 55 lat (300 osób) oraz powyżej 55 lat (300 osób). Zdrowie ochotników będzie badane przez 12 miesięcy od otrzymania drugiej dawki. Tymczasem FDA kończy prace nad protokołem III fazy badań klinicznych mRNA-1273.

Szczepionka „instruuje” komórki gospodarza, by zachodziła w nich ekspresja glikoproteiny powierzchniowej S (ang. spike protein); białko S pozwala koronawirusowi na wnikiwanie do komórki gospodarza. W tym przypadku ma to wywołać silną odpowiedź immunologiczną. Jest to szczepionka oparta na mRNA (ta działka zajmowała się Moderna).

Naukowcy z Centrum Badań nad Szczepionkami (VRC) NIAID byli w stanie tak szybko opracować mRNA-1273, gdyż wcześniej prowadzono badania nad spokrewnionymi wirusami powodującymi SARS i MERS.

Koronawirusy są sferyczne. Pod mikroskopem elektronowym ich osłonki wydają się ukoronowane pierścieniem małych struktur. Stąd zresztą wzięła się ich nazwa. Białko S, tzw. spike, odpowiada za interakcję z receptorem na powierzchni komórek. VRC i Modena pracowały już nad szczepionką na MERS, obierającą na cel właśnie białko S. Był to dobry start do opracowania kandydata na szczepionkę chroniącą przed COVID-19. Gdy tylko informacja genetyczna dot. SARS-CoV-2 stała się dostępna, akademicy szybko wyselekcjonowali sekwencję do ekspresji.

Moderna już podpisała z firmą Lonza 10-letnią umowę na produkcję szczepionki w należących do Lonzy fabrykach w USA i Szwajcarii. Umowa przewiduje też rozszerzenie możliwości produkcyjnych wszystkich fabryk Lonzy. Przewiduje ona, że docelowa roczna produkcja mRNA-1273 ma wynieść do miliarda dawek o pojemności 50 µg. Pierwsze dawki mają powstać w lipcu w amerykańskiej fabryce Lonzy.

## Własnoręcznie wykonana maseczka? Naukowcy radzą, jakie materiały są najlepsze

Od kiedy na całym świecie, w związku z epidemią COVID-19, gwałtownie wzrosło zapotrzebowanie na maseczki, pojawiły się problemy z zapewnieniem tego środka ochronnego pracownikom służby zdrowia. Stąd też apele, o noszenie własnoręcznie wykonanych maseczek. Amerykańskie Towarzystwo Chemiczne informuje na łamach swojego pisma ACS Nano, że maseczkę najlepiej wykonać z połączenia bawełny

i syntetycznego szyfonu. Najlepiej odfiltruje ona aerozole.

Najdrobniejsze z wydychanych przez nas cząstek z łatwością przeslizgują się przez różne tkaniny. Stąd też rodzi się pytanie, z jakich materiałów powinna być wykonana maseczka domowej roboty. Postanowił na nie odpowiedzieć Supratik Guha i jego koledzy z University of Chicago.

Naukowcy wykorzystali specjalną komorę do mieszania aerozoli, w której wytwarzali cząstki wielkości od 10 nm do 6 µm. Wentylator kierował aerozole w stronę tkaniny, a zespół sprawdzał, liczbę i rozmiary cząstek aerozoli, które przedostały się przez tkaniny. Okazało się, że najlepszym rozwiązaniem jest połączenie jednej warstwy gęstej bawełny z dwiema warstwami szyfonu. W badaniu użyto szyfonu składającego się w 90% z poliestru i 10% z lycry. Taka maseczka zatrzymuje – w zależności od wielkości cząstek – od 80 do 99 procent aerozolu.

Szyfon można zastąpić naturalnym jedwabiem lub flanelą i całość sprawdzi się niemal równie dobrze.

Naukowcy wyjaśniają, że gęsto utkany materiał, jak bawełna, działa jak bariera mechaniczna. Z kolei szyfon czy naturalny jedwab, które przechowują statyczne ładunki elektryczne, działają jak bariera elektrostatyczna.

Najważniejsze jest jednak dokładne zakładanie maseczki. Jej niewłaściwe założenie, gdy powietrze będzie uciekało bokiem, zmniejsza skuteczność maseczki nawet o 60%.

## Wiemy, jak używanie marihuany przez nastolatków zwiększa podatność na uzależnienie od kokainy

Kontakt z marihuaną w wieku nastoletnim może ułatwiać uzależnienie się od kokainy. Naukowcy z Columbia University i włoskiego Uniwersytetu w Cagliari jako pierwsi przeprowadzili badania na poziomie molekularnym obserwując, jak wczesne wystawienie na działanie marihuany wpływa na późniejszą reakcję mózgu na kontakt z kokainą.

W ramach badań na gryzoniach uczeni obserwowali, jakie zmiany zachodzą w mózgu młodych (odpowiadających nastoletnim ludziom) i dorosłych osobników. I jednym i drugim podawano syntetyczne kannabinoidy, a następnie kokainę. Naukowcy zaobserwowali, że po podaniu narkotyków w mózgu młodych zwierząt – ale nie dorosłych – dochodziło do zmian molekularnych i epigenetycznych. Odkrycie pozwala dokładniej przyjrzeć się temu, w jaki sposób używanie kannabinoidów w wieku nastoletnim może zwiększyć podatność na kokainę i ułatwić uzależnienie od tego narkotyku.

Nasze badania na szczurach są



pierwszymi, podczas których zmapowano epigenetyczny i molekularny mechanizm, za pomocą którego kokaina oddziałuje na mózgi już wcześniej wystawione na działanie kannabinoidów. To daje nam lepsze pojęcie na temat biologicznych podstaw mechanizmów, które mogą zwiększać ryzyko nadużywania i uzależnienia się od narkotyków, mówi współautor badań, laureat nagrody Nobla, doktor Eric Kandel.

Nie od dzisiaj wiadomo, że ludzie – i zwierzęta – różnie reagują na pierwszy kontakt z narkotykiem, a ta pierwsza reakcja pozwala przewidzieć dalsze zachowanie. Na przykład, jeśli pierwsze zetknięcie się człowieka z kokainą będzie odczuwane pozytywnie, to z większym prawdopodobieństwem ponownie zażyje on kokainę, czas do drugiego zażycia będzie krótszy i z większym prawdopodobieństwem się uzależni, czytamy w artykule opublikowanym na łamach PNAS.

Mamy też coraz więcej dowodów łączących używanie kannabinoidów w wieku nastoletnim ze zwiększonym ryzykiem późniejszego używania kokainy oraz ze zwiększonym jej oddziaływaniem na człowieka. Również testy na zwierzętach pokazały, że kannabinoidy mogą uwrażliwiać na kokainę. Zwierzęta, które zetknęły się z kannabinoidami częściej samodzielnie podają sobie kokainę.

Z badań epidemiologicznych wiemy, że wiele osób, które są uzależnione od kokainy, wcześniej używały marihuany, a ich pierwsze doświadczenie z narkotykami może mieć olbrzymi wpływ na to, czy będą ich nadal używali. Jednak wiele pytań pozostaje bez odpowiedzi. Dotyczą one na przykład wpływu konopi na mózg, mówi współautorka badań, doktor Denise Kandel. Dotychczas dysponowaliśmy danymi behawioralnymi, jednak nie mieliśmy neurobiologicznych dowodów wskazujących, że kannabinoidy mogą wpływać na reakcję mózgu na zetknięcie się z kokainą.

Dotychczasowe badania ujawniły chemiczną stronę wpływu obu narkotyków na mózg. Badania nad uzależniającymi właściwościami kokainy koncentrowały się na mezolimbicznym szlaku dopaminergicznym. Odgrywa on ważną rolę w odczuwaniu nagrody i przyjemności. Jako, że marihuana zwiększa aktywność tego szlaku w sposób podobny do kokainy, wpływa też na cały rozległy system neurochemiczny zwany układem endokannabinoidowym. To kluczowy system dla rozwoju mózgu, który to proces wciąż trwa w wieku nastoletnim, dodaje doktor Philippe Melas.

A.Z.

## KATERING u Edyty

Tradycyjna polska kuchnia na wszystkie okazje!

Wesela, komunie, chrzty, pogrzeby, urodziny, święta i inne imprezy okolicznościowe

POLECAMY DOMOWE:

dania,  
potrawy,  
ciasta i torty,  
swojski stół  
z kielbasami,  
szynkami,  
boczkami,  
smalcem  
i wiejskim  
chlebem

EDYTA KULAK

tel: 203 224 9470

Z dostawą do domu na terenie CT

# MEDICARE – WAŻNE INFORMACJE DLA OSÓB URODZONYCH W 1955 ROKU ORAZ POWYŻEJ 65 LAT

**K**ończysz 65 lat lub przechodzisz na emeryturę lub tracisz ubezpieczenie w pracy np. z powodu pandemii?

**Sprawdź, kiedy trzeba się zarejestrować do MEDICARE, aby uniknąć kary, która będzie pobierana dożywotnio, co miesiąc od Twojej emerytury!**

## MEDICARE – OKRESY ZAPISOWE

### WSTĘPNY OKRES ZAPISÓW DLA OSÓB URODZONYCH W 1955 ROKU

Obejmuje miesiąc 65. urodzin, trzy miesiące przed i trzy miesiące po nim, a więc trwa siedem miesięcy. Zaleca się zapisanie do Medicare w lokalnym biurze Social Security 3 miesiące przed 65 urodzinami, Medicare zacznie działać od 1-ego dnia miesiąca urodzin.

Obecnie można zarejestrować się tylko telefonicznie lub przez stronę [www.ssa.gov/benefits/medicare](http://www.ssa.gov/benefits/medicare)

### SPECJALNY OKRES ZAPISÓW (SEP)

W pewnych sytuacjach można się zapisać do Medicare poza wstępnym okresem zapisów.

Szczególnie w obecnym czasie pandemii, osoby które mają powyżej 65 lat i tracą pracę lub ubezpieczenie mogą skorzystać z SEP

Specjalny okres zapisów przysługuje osobom, które:

- tracą ubezpieczenie zapewniane przez pracodawcę
- przechodzą na emeryturę
- otrzymują stanową pomoc finansową do Medicare lub rządową dopłatę do leków Extra Help

- uzyskały uprawnienia z powodu niepełnosprawności lub przewlekłego schorzenia.

### WAŻNE

- Osoby nie muszą pobierać emerytury w wieku 65 lat, aby otrzymać Medicare, ale jeśli chcą

## Opcje kombinacji Medicare

ETAP 1

Zapisz się do programu Original Medicare.

ETAP 2

Zdecyduj, czy jest ci potrzebne dodatkowe ubezpieczenie. Można je uzyskać na dwa sposoby.

**Original Medicare**  
Zapewniane przez rząd federalny

**CZĘŚĆ A** Pomaga w opłaceniu kosztów hospitalizacji i opieki szpitalnej

**CZĘŚĆ B** Pomaga w opłaceniu kosztów wizyt lekarskich i opieki ambulatoryjnej



OPCJA 1

ALBO

OPCJA 2

Do Original Medicare można dodać jeden albo oba z następujących.

**Uzupełniający plan ubezpieczeniowy Medicare**  
Oferowany przez prywatne firmy

**WED SUPP** Pomaga w opłaceniu niektórych wydatków własnych związanych z Original Medicare

**Plan części D Medicare**  
Oferowany przez prywatne firmy

**CZĘŚĆ D** Pomaga w opłaceniu kosztów leków na receptę

Wybierz plan Medicare Advantage.

**Plan Medicare Advantage**  
Oferowany przez prywatne firmy

**CZĘŚĆ C** Łączy część A (ubezpieczenie szpitalne) oraz część B (ubezpieczenie medyczne) w jednym planie

**CZĘŚĆ D** Zazwyczaj obejmuje ubezpieczenie na leki na receptę

**+** Może oferować dodatkowe świadczenia, których nie ma w programie Original Medicare

**CZY TWOJE OSZCZĘDNOŚCI  
SĄ BEZPIECZNE W OBLICZU  
NADCHODZĄCEGO KRYZYSU  
EKONOMICZNEGO?**

**BEZPŁATNE DORADZTWO  
W ZAKRESIE PLANOWANIA  
FINANSOWEGO PRZED  
ORAZ NA EMERYTURZE.**

**ALEKSANDRA MROZ**  
tel. 860 - 997 - 3054

**CT LICENSE # 2498328**



ROTH  
IRA

IRA

401K

pobierać emeryturę, muszą być zapisani do Medicare

- Osoby posiadające ubezpieczenie grupowe w miejscu pracy mogą odroczyć zapisanie się do Medicare w wieku 65 lat i kary za późniejsze przystąpienie do Medicare nie będą naliczone!

- Warto jednak porównać ubezpieczenie grupowe z ubezpieczeniem Medicare ponieważ często Medicare jest tańszą opcją.

- Osoby, które posiadają zieloną kartę min. 5 lat i nie pracowały w USA lub nie przepracowały 10ciu

lat, mogą również zapisać się do ubezpieczenia Medicare

- W CT oferowana jest pomoc finansowa do Medicare, do zakwalifikowania się brany pod uwagę jest tylko miesięczny dochód brutto, bez względu na posiadane oszczędności - warto sprawdzić czy się Państwo kwalifikujecie, aby zaoszczędzić na dopłatach do składek, rachunków Medicare i na leki.

#### Przykład 1.

Państwo Nowakowie ukończyli 65

lat, nadal pracują i nie pobierają emerytury. Jeśli ich przychód brutto nie przekroczy \$72,000/rok, otrzymają całkowitą pomoc finansową do Medicare; czyli nie będą płacić miesięcznej składki za Part B (w roku 2020 wynosi \$144.60/ miesiąc) i rachunków medycznych, a maksymalny koszt leków wyniesie \$8.95/ lek lub mniej!

#### Przykład 2.

Pani Zofia jest na emeryturze i jej miesięczna amerykańska emerytura brutto, wraz z polską emeryturą i funduszem z pracy wynosi \$2,245 - również pani Zofia może otrzymać całkowitą pomoc finansową do Medicare.

#### Przykład 3.

Pan Jerzy jest na rencie inwalidzkiej od 3 lat i otrzymuje z tego tytułu brutto \$1,000/ miesiąc, żona pana Jerzego pracuje i nie ma 65 lat; jej dochód brutto z pracy wynosi \$580/ tydzień, czyli ich łączny przychód miesięczny wynosi \$3,470. Pan Jerzy otrzyma częściową pomoc finansową, czyli zwrot opłaty za składkę Part B - \$144.60/miesiąc, jak również dopłatę do leków. Nadal jednak będzie płacił rachunki medyczne (co-pays)

**\* Bezpłatnie pomogę wybrać odpowiedni plan ZDROWOTNY i na LEKI w ramach JEDNEGO prostego planu MEDICARE ADVANTAGE, który obejmuje między innymi:**

- Plany od \$0 na miesiąc, z górną granicą własnych wydatków

- Ubezpieczenie dentystyczne i okulistyczne

- Badanie słuchu i dopłaty do aparatów słuchowych

- Ubezpieczenie wypadkowe na cały świat

- Darmowy dostęp do siłowni oraz wiele innych benefitów ważnych dla seniorów!

- Warto sprawdzić, czy macie Państwo najlepszą z możliwych opcję Medicare!

- Służę pomocą w kontaktach z Social Security oraz odpowiem na wszelkie pytania i wątpliwości związane z ubezpieczeniem Medicare. Konsultacje i usługi związane ze zmianami ubezpieczenia są zawsze darmowe!

Zapraszam -  
tel. 860. 997. 3054

Aleksandra Mroz -  
Licencjonowany specjalista  
ubezpieczeń medycznych.

## BUSINESS PLUS

URSZULA OCHMAN MBA, MA

TAXES | ACCOUNTING | BOOKKEEPING | CONSULTING | NOTARY AND MORE

www.BPlusLLC.com



### Rozliczenia Podatkowe Indywidualne i Biznesowe

PROFESJONALNIE \$ RZETELNIE \$ DOKŁADNIE \$ SZYBKOO!!!

Powierz swoje rozliczenie autoryzowanemu przez IRS Specjaliście od Podatków i upewnij się, że otrzymasz maksymalny zwrot, jaki się Tobie należy

URSZULA OCHMAN MBA, MA

Rozliczenia Wysyłamy Elektronicznie!

OD STYCZNIA 2020 BIURO ZOSTAŁO PRZENIESIONE DO PRYWATNEGO DOMU W STRATFORD.

PRZYJMUJĘ KLIENTÓW TYLKO PO WCZEŚNIEJSZYM UMÓWIENIU. OD STYCZNIA NIE PRZYJMUJĘ TAKŻE PACZEK

WSZYSTKIE NUMERY KONTAKTOWE POZOSTAJĄ BEZ ZMIAN

BIURO: 203 384 9941, TEL. KOM: 203 727 8170 (MOŻNA WYŚLAĆ SMS-TEKST NA KOMÓRKĘ) E-MAIL: info@BPlusLLC.com

# Wethersfield

BUILDING SUPPLY

1246 Berlin Turnpike, Wethersfield, CT

Składnica Materiałów Budowlanych

Kostka brukowa

Kamień ozdobny na zewnątrz oraz wewnątrz domu

Cegła

Bloki kamienne

Kamień kruszony

oraz wiele innych materiałów budowlanych w super promocyjnych cenach

Pytaj o właściciela Tomka

860 - 956-8831

# POLISH HELPING HANDS



15 New Britain Ave, Unionville, CT06085

Tel. 860-404-0499

Przyjdź do nas

Jeżeli pomoc ludziom jest Twoim powołaniem

Zapewniamy bardzo dobre warunki pracy!



## Spokój Lewandowskiego

**Marcin Lewandowski okres izolacji spędza w Policach i poświęca się rodzinie. – Jestem jednak jak kameleon. Jeżeli dostanę sygnał, że będą w sierpniu lub wrześniu mityngi, spakuję się i pojedę na obóz – podkreślił brązowy medalista mistrzostw świata w biegu na 1500 m.**

Popularny „Lewy” podkreślił w rozmowie z PAP, że bardzo spokojnie podchodzi do epidemii koronawirusa, bo jest ona od niego kompletnie niezależna i nie ma na tę sytuację żadnego wpływu.

– Cały sportowy świat ma ten problem, więc czekam na rozwój sytuacji. Trenuję obecnie głównie na nos, bazując na swoim doświadczeniu. Nikt nie wie obecnie, do czego, i na jaki termin trzeba być gotowym z dyspozycją, więc mój wyjazd na obóz w tej chwili i poświęcanie rodziny byłoby absurdalne. Mam w domu namiot tlenowy, ale z niego nie korzystam, bo po co teraz miałbym przez 2-3 tygodnie izolować się od żony i dzieci, śpiąc w drugiej sypialni? – pyta retorycznie.

Jeden z najbardziej utytułowanych polskich średniodystansowców w historii dodał, że cele się nie zmieniają, ale zmieniły się okoliczności. Nadal mierzy dokładnie w to samo – medal igrzysk olimpijskich w Tokio. Zmieniła się tylko o rok ich data.

– Biegam po lesie, podtrzymuję formę. Mnie do aktywności nikt zachęcać nie

musi. Jeżeli pod koniec maja dowiem się, że będą w sierpniu mityngi, czy to w Polsce, czy też w ramach Diamentowej Ligi – spakuję się i jadę na obóz np. do Szklarskiej Poręby. Jestem jak kameleon. Dostosuję się – podkreślił.

Przyznał, że nie wyobraża sobie, aby w lecie nie było możliwości przetarcia, bo organizmy zawodników dopominają się o tego rodzaju wysiłek. Potrzebuje tego zarówno ich układ umięśniony jak i nerwowy. – Wiem, że PZLA ma plany organizacji przynajmniej trzech mityngów – Memoriałów Skolimowskiej i Kusocińskiego oraz mistrzostw Polski. Liczę na to, że się to uda – powiedział Lewandowski.

Tym, jakie obecnie warunki mają do przygotowań jego rywale, reprezentant Polski w ogóle się nie zajmuje.

Przyznał, że liczy się ze zmianami w światowym układzie sił w biegach, ale jako swoją przewagę poczytuje sobie ogromne doświadczenie na bieżni.

– Słyszałem już od paru lat ze sprytu i tu się nic nie zmieni. Ten dodatkowy rok daje mi możliwość poprawienia wytrzymałości pod dystans 1500 m. Oczywiście muszę dbać o swój główny atut, czyli szybkość, ale nie ma się co czarować, że jeszcze w ostatnim czasie miałem rezerwy w wytrzymałości – powiedział.

Lewandowskiego bardzo motywuje fakt, że pierwsza duża impreza po odmrożeniu świata sportu ma odbyć się w Polsce. Perspektywa marcowych mistrzostw Europy pod dachem w Toruniu sprawia, że nakręca się jeszcze mocniej. – To moje miejsce na ziemi,

moja bieżnia, moi kibice. Szykuję na te zawody niespodziankę, ale dziś nie mogę powiedzieć, co to będzie – dodał.

W ostatnich miesiącach biegacz skupił się na promocji swojej książki. Odzew kibiców jest dla niego dużą nagrodą za trud, który włożył w jej pisanie. – Ta książka pozostanie po mnie, jak skończę karierę. Ona jest inna, bo pisana od początku do końca moim językiem. Jest autentyczna, na co zwracają mi uwagę fani. Jeżeli dzięki niej jedna czy druga osoba zacznie się ruszać – to super. Taki był cel – zakończył Lewandowski.

## KORONAWIRUS W SPORCIE. PREMIER OGŁOSIŁ PLAN „ODMRAŻANIA” SPORTU. WRACA EKSTRAKLASA PIŁKARSKA I ŻUŻLOWA



**Rząd wyraził zgodę na powrót pod koniec maja rozgrywek Ekstraklasy piłkarskiej (29 maja) oraz nieco później (12 czerwca) ekstraklasy żużlowej. Bez udziału publiczności – powiedział premier Mateusz Morawiecki na wspólnej konferencji z ministrem sportu Danutą Dmowską-Andrzejuk. Przedstawili też plan „odmrażania” sportu w Polsce. Drugi etap – od 4 maja.**

**Decyzja rządu to m.in. wynik niedawnych negocjacji premiera i ministra sportu z prezesem PZPN-u Zbigniewem Bońkiem.**

– Ten pierwszy gwizdek nie zabrzmiał jutro, (...) ale mamy ściśle ułożony plan dojścia do pierwszego meczu Ekstraklasy, który może już mieć miejsce pod koniec maja – zapowiedział premier.

Morawiecki poinformował, że sportowcy już teraz są poddani izolacji i w najbliższym czasie będą mogli wrócić do treningów, w bardzo ścisłym trybie sanitarnym, tak by po dwóch tygodniach móc przystąpić do rozgrywek piłkarskich i żużlowych. Premier zapowiedział też, że rozgrywki zostaną wznowione zgodnie z zasadami zachowania „warunków sanitarnych” i na razie będą się odbywały bez udziału publiczności.

– Będziemy się mogli cieszyć tymi sportami przed telewizorami – pocieszał kibiców. Wyraził też nadzieję, że wkrótce powrócą rozgrywki z udziałem publiczności. – To jest ta radość kibicowania, na którą wszyscy czekamy – podkreślił. – Sport wróci na

**333 Bridgeport Ave \* Shelton, CT 06484**

**Curtiss\*Ryan Honda**

**Curtiss-Ryan HONDA**



- \* Jeden z największych dealerów samochodowych marki Honda
- \* Curtiss Ryan Honda, dealer otwarty od 1973 roku
- \* Kupno, sprzedaż, porada, pożyczka, ubezpieczenie, wyposażenie... wszystko załatwimy na twą korzyść.
- \* Większy wybór - lepszy serwis - niższe ceny - łatwa decyzja - Curtiss Ryan Honda!!!

**tel. 203.929.1484**

**Otwarty: Pon.-Czw. 9AM-8PM, Piątki 9AM-6PM, Soboty 9AM-5PM**



(Exit 13 z drogi numer 8)

**Serdecznie Zapraszamy**

Jeżeli szukasz pracy, większych zarobków i niezależności w pracy - Już znalazłeś!

Zgłoś się niezwłocznie do:

**Curtiss Ryan Honda w Shelton.**

**Poszukujemy sprzedawcy samochodów.**

*Czy posiadasz samochód firmowy?*

*Będziesz miał pracując z nami!*

Nasz pakiet wynagrodzeń, benefits, klimat w pracy i reputacja są wśród najlepszych.

Jesteśmy EOE i beznarkotykowym miejscem pracy.

**Podanie (resume) wysłać na**

General Manager

Curtiss Ryan Honda

333 Bridgeport Ave, Shelton, CT 06484

ed@curtissryan.com

tylko z tym ogłoszeniem

**EXTRA \$100.00**

obniżki na zakup samochodów

ważne tylko w Curtis-Ryan Honda w Shelton

nie można łączyć z innymi ofertami, tylko jeden kupon przy transakcji, wcześniejsze transakcje wykluczone

stadiony, wróci do naszych domów. Jestem przekonany, że będzie to symbol powrotu do normalności - podkreślił.

### Otwarcie Centralnych Ośrodków Sportu

Premier podkreślił podczas konferencji prasowej, że „sportowcy, by dawali nam tę radość ze zdobywania złota, srebra, brązu, z ich zwycięstw, muszą trenować”. Jak dodał, to ważne, żeby rozpoczęły się treningi pod kątem igrzysk olimpijskich w Tokio, które zostały przełożone na przyszły rok.

Dlatego - poinformował - „otwieramy centralne ośrodki sportowe w Spale i Wałczu w ścisłym reżimie sanitarnym, tak, żeby naszych 250 sportowców mogło tam zacząć przygotowania do olimpiady”. Jednak, dodał, „ten proces będzie wymagał podwójnej dyscypliny - sportowej i sanitarnej”.

Szef rządu zaznaczył, że „sukces w sporcie zależy od trzech głównych czynników: taktyki, dyscypliny i konsekwencji”. - Poprzez te etapy otwierania (sfery) sportu, przedstawiamy możliwości zarówno dla najmłodszych, jak i dla najstarszych, dla sportu amatorskiego i zawodowego. To sposób powrotu do nowej rzeczywistości sportowej - podkreślił Morawiecki.

Dodał, że „w drugiej kolejności, już wkrótce, już za miesiąc, (odbędzie się) rozgrywki Ekstraklasy, piłki nożnej”. - W trzeciej kolejności mam nadzieję, nastąpi powrót do jeszcze szerszej aktywności sportowej - zapowiedział szef rządu.

- Musimy zdawać sobie sprawę, że przed nami prawdziwy maraton wyzwań, ale już co najmniej kilka kilometrów tego maratonu przebyliśmy z sukcesem. Jestem przekonany, że wspólnie dobiegniemy do mety - powiedział Morawiecki.

### Etapy „odmrażania”

- To miał być inny rok, rok igrzysk i mistrzostw Europy. Ale chcemy dziś zaprezentować matrycę powrotu do rzeczywistości sportowej - powiedział na konferencji premier. - **Pierwszy etap** zmian mamy już za sobą. W drugim etapie zbliżamy się do udostępnienia boisk i tych różnych miejsc uprawiania sportu, które są na otwartej przestrzeni. Ten **drugi etap** będzie od 4 maja, czyli już całkiem niedługo. W drugim etapie otwarte będą również orliki, na boiskach, na których grać będzie mogło nie więcej niż 6 osób. Także dla innych dyscyplin sportowych, jak tenis ziemny też na otwartej przestrzeni, gdzie wiadomo, że może grać 2 albo 4 zawodników, też stanie się to dopuszczalne - poinformował Morawiecki.

- **W trzecim etapie** zostaną otwarte sale szkolne, hale sportowe, czyli obiekty zamknięte, ale również jeszcze z maksymalnie z 6-osobowym składem osób grających, uprawiających daną dyscyplinę sportową i przy przestrzeganiu rygorów bezpieczeństwa, rygorów sanitarnych - powiedział Morawiecki.

- **Czwarty etap** obejmie te obiekty, które jednocześnie też kojarzą się z większą bliskością osób, które ze sobą współpracują lub rywalizują w sporcie, jak różnego rodzaju siłownie, sale fitness, także baseny, sport, rekreacja

i kręglarnie, czy innego tego typu miejsca uprawiania sportu - mówił szef rządu.

Podkreślił, że decyzje o przejściu do kolejnych etapów - trzeciego i czwartego - będą uzależnione od liczby zachorowań na koronawirusa, ale także od liczba dostępnych łóżek w szpitalach jednoimiennych i na oddziałach zakaźnych. - Po to, żeby mieć pewność, że w przypadku, gdyby ta fala (zachorowań) przybrała na sile, w jakimś interwale czasowym - dwa czy trzy tygodnie następujące po otwarciu gospodarki lub sportu - żebyśmy mogli z powrotem nad nią we właściwy sposób zapanować - wyjaśnił premier.

### Bez maseczek

**Wszystkie czynności wykonywane na otwartych od 4 maja obiektach sportowych, czyli sam trening, będą odbywać się bez maseczki - poinformowała minister sportu Danuta Dmowska-Andrzejuk. Jak dodała, otwarte w nowym rygorze zostaną m.in. boiska, stadniny koni czy tory gokartowe.**

Jak wskazała minister, drugi etap „otwierania sportu” obejmie takie obiekty jak stadiony sportowe, boiska szkolne, boiska piłkarskie, infrastrukturę zewnętrzną do uprawiania sportów motorowych czy lotniczych, a także otwarte strzelnice, tory gokartowe i stadniny koni.

Wyraziła przy tym nadzieję, że uruchomienie tych obiektów będzie „powodowało stopniowy powrót do normalności”, a także pozwoli Polakom na poprawienie kondycji fizycznej i psychicznej.

Minister sportu podkreśliła, że na uruchomionych obiektach będą obowiązywały wszystkie ograniczenia dotyczące m.in. dystansu między poszczególnymi osobami.

- Obiekty na otwartej przestrzeni będą dostępne dla maksymalnie sześciu osób, obiekty typu korty tenisowe będą dostępne dla dwóch osób przebywających na jednym korcie. Wszystkie czynności wykonywane na tych obiektach, czyli już stricte treningi sportowe, będą odbywać się bez maseczki, niemniej jednak do samego przyścia na obiekt (...) będziemy musieli zachowywać wszystkie zasady bezpieczeństwa - poinformowała.

Mówiąc o sportowcach wracających do centralnych ośrodków sportu, minister podkreśliła, że w pierwszej kolejności uruchomione zostaną ośrodki w Spale i Wałczu. - Ważne z tego względu, że mamy dużą grupę olimpijczyków, kajakarzy i wioślarzy, to jest specjalistyczny ośrodek dedykowany dla tej grupy ludzi - poinformowała.

Przypomniała też, że sportowcy przeszli wcześniej czternastodniową izolację. - To samo ma miejsce, jeśli chodzi o naszych piłkarzy i wznowienie Ekstraklasy. Też są w czternastodniowej izolacji, a potem będą mogli wznówić treningi - najpierw w małych grupach, potem w większych - mówiła.

- Bardzo się cieszę, że ten sport wraca (...), mam nadzieję, że nasi sportowcy będą mogli nam dostarczać tych emocji, których nam teraz brakuje, że będziemy mogli usiąść przez telewizorami i cieszyć się z ich sukcesów - podkreśliła minister.

## LEKKOATLETYKA. MISTRZOSTWA EUROPY W PARYŻU ODWOŁANE



Polska sztafeta kobiet 4x400 m w Paryżu broniłaby złotego medalu ME z Berlina z 2018 roku

W związku z pandemią koronawirusa nie odbędą się w tym roku zaplanowane na koniec sierpnia mistrzostwa Europy w Paryżu. Nie przewidziano przeniesienia zawodów na przyszły rok.

Organizatorzy podjęli decyzję po kilkugodzinnej dyskusji w której brali udział przedstawiciele francuskiego Ministerstwa Sportu i Ministerstwa Spraw Wewnętrznych oraz lokalnej federacji lekkiej atletyki. - Walczyliśmy do końca, badaliśmy wszystkie możliwości, ale zdecydowaliśmy się anulować mistrzostwa - powiedział Jean Garcia, prezes komitetu organizacyjnego mistrzostw.

Komisja medyczna francuskiej federacji oraz delegacji rządu przyznali, że nie ma żadnych szans w obecnej sytuacji sanitarnej na przeprowadzenie tak dużej imprezy w tym roku. Wszystkie imprezy masowe są odwołane we Francji do połowy lipca, ale możliwe, że zakaz zostanie przedłużony do września. Możliwość rozegrania

mistrzostw bez udziału publiczności nie wchodziła w grę. Budżet imprezy wynosił 17 milionów euro i w znacznej mierze opierał się na przychodach ze sprzedaży biletów. - Jesteśmy załamani, ale musieliśmy zachować się odpowiedzialnie. Nie chcieliśmy odwoływać mistrzostw dwa tygodnie przed ich rozpoczęciem - powiedział Garcia.

Decyzję zaaprobowano już Europejskie Stowarzyszenie Lekkoatletyczne (European Athletics). Sezon lekkoatletyczny w tym roku stoi pod znakiem zapytania. Do tej pory zostały przełożone na nieznany termin kwietniowe i majowe mityngi Diamentowej Ligi w: Dausze, Chinach (miejsce do ustalenia), Sztokholmie, Neapolu i Rabacie oraz czerwcowe w Eugene i Paryżu. Ten ostatni miał się odbyć na stadionie Charlety, tym samym gdzie miały gościć mistrzostwa Europy.

Na podstawie PAP, informacje własne  
Andrzej Więciorkowski

**JACEK ZIEMSKI, DDS**  
**POLSKI DENTYSTA**  
**W STRATFORD**



**Opieka dla całej rodziny!**

- KOSMETYKA I PROTETYKA
- LECZENIE KANAŁOWE
- LAMINATY, KORONY I MOSTY
- WYBIELANIE
- LECZENIE PARADONTOZY
- RADIOGRAFIA KOMPUTEROWA
- CHIRURGIA
- ZABIEGI LASEROWE  
(90% MNIEJ PROMIENIOWANIA)

ORTODONCJA  
I PROSTOWANIE ZĘBÓW  
NIEWIDOCZNĄ TECHNOLOGIĄ  
CLEAR CORRECT

**NOWOŚĆ**



**DENTCA 4**  
CYFROWE MOSTY I PROTEZY  
NA IMPLANTACH  
- idealnie dopasowane w 2 wizytach

165 HUNTINGTON RD,  
STRATFORD, CT 06614

**203-386-9855**

# Samotność jest niełatwa

Nina Geyszor-Zawirska

Pan Leszek J. z Oakville, zamartwia się o los swojej siostry:

Pani Nino! Co się robi z kobietą, która straciła chęć do życia? Która zapomniała, co to jest uśmiech? Która nic nie bawi ani cieszy. Której zachowanie mnie przeraża, bo momentami zakrawa na początek choroby psychicznej.

Moja siostra owdowiała w ubiegłym roku. Po 29 latach wyjątkowo szczęśliwego, acz bezdzietnego (z powodów medycznych), małżeństwa i cały jej świat się zawalił. Siostra z mężem po przybyciu do Kanady, osiedlili się w Toronto. Bardzo szybko się zasymilowali; nawiązali kontakty. Wnet mieli duże grono przyjaciół i znajomych. Prowadzili otwarty dom; byli bardzo popularni. Toteż zrozumiale, spodziewaliśmy się, że ci sami przyjaciele po odejściu szwagra będą jej podporą, ruszą z pomocą, pomogą stanąć na nogi. A tymczasem ci ludzie po prostu zniknęli. Co moja siostrę jeszcze bardziej załamało. Przez to, że przyjaciół zabrakło, moja siostra liczy teraz wyłącznie tylko na mnie.

W dzisiejszych czasach, proszę Pani, 57 lat to nie jest jeszcze wiek, w którym rezygnuje się z życia. Nie wiem jak ją przekonać, ażeby wyszła ze swojej skorupy. Inaczej ułożyła sobie życie, zaczęła być niezależna i nauczyła się na nikim nie polegać. Bo teraz z powodu byle głupstwa, ja jestem natychmiast wzywany. Czy w dzień, czy w nocy. Muszę wszystko rzucać i zaraz do niej jechać. Pomagać, załatwiać, pouczać. I w nieskończoność wysłuchiwać jej gorzkich żali.

Niestety, nie trafia do niej argument, że: "life goes on". Moja żona, z początku bardzo pomocna, teraz ochłodziła i ma dla niej coraz mniej czasu. A mnie suszy głowę, że zachowuję się jak stara kwoka i zamiast siostrę popchnąć do przodu, przez to nieustannie wybieranie jej gruszek z popiołu, tylko przedłużam i pogłębiam jej inercję. Uważa, że ją rozpuszczam i uzależniam od siebie. Co nie jest prawdą. Ale moja siostra faktycznie otoczyła się jakimś niewidzialnym kokonem. Najchętniej, to by w ogóle z domu nie wychodziła. Ma żal do Boga, do ludzi, do dawnych przyjaciół, do całego świata. Jak ją zmusić, ażeby wróciła do żywych?...

Nic na siłę, proszę Pana! Tylko łagodną perswazją. A jeśli to nie pomoże, to bardziej drastycznym postępowaniem. Albowiem rację ma żona, że powoli trzeba zacząć ograniczać pomoc; nie reagować natychmiast na liczne wezwania. Jeśli nie jest to doprawdy coś bardzo pilnego czy poważnego, wtedy świadomie, z premedytacją, trzeba dać jej czekać. Odroczyć wizytę. Nawet o kilka dni. Zresztą, jeśli dobrze czytam pomiędzy liniami, Pana ta sytuacja też zaczyna męczyć; być coraz cięższym ciężarem. Pan jest starszy od siostry, ma własną rodzinę, wyczerpującą pracę zawodową, absorbującą życie. Dlatego, stopniowo, trzeba będzie faktycznie wycofywać pomocną dłoń. Dla jej własnego dobra zresztą.

Gwoli Pana informacji, WDOVA jest to chyba najżałośniejsze i najbardziej przygnębiające hasło w całym wokabularzu. Ciężar gatunkowy wdowieństwa uzależniony jest nie od długości współżycia małżeńskiego, lecz od jego jakości. Stąd wiele świeżo upieczonych wdów, szczególnie tych po wielu latach szczęśliwego współżycia, gubi się w nieznanym im naraz samotności.

Nie dość, że kobieta straciła męża, nie dość, że legł w ruinie jej dotychczasowy świat – boli ją i nie rozumie, dlaczego właśnie wtedy, opuszczają ją przyjaciele. A tymczasem to dziwne zachowanie przyjaciół, miewa czasami niejake uzasadnienie. Ludzie, na ogół, nie są aż tak źli, czy bez serca. Najczęściej kieruje nimi skrepowanie. Nie wiedzą co mówić, jak się zachować. Wdowa wdowie nie równa. Niewiadomo, jaka będzie jej reakcja na słowa pocieszenia. Czy wolno nawiązywać do "starych czasów"? Wspominać? Mówić o "drogim nieobecny" czy lepiej milczeć? Jedna wdowa dostaje hysterii na dźwięk jego imienia; druga tylko o nim chce rozmawiać. Nie ma reguły.

Jednakże, czasami nawet i najlepsi przyjaciele kierują się prozaicznymi względami. Myślą na wyrost. Boją się, że będą co chwilę nagabywani o pomoc (tak jak Pan teraz). Co może stworzyć pewne uzależnienie i gotowe jest wejść w zwyczaj. Czasami pieniądze też odgrywają rolę. Przyjaciele nie wiedzą, czy w restauracji trzeba będzie zawsze za nią płacić. Czy za bilet do teatru (koszt czasami niebagatelny), wypada domagać się zwrotu. Jeśli wdowa nie prowadzi samochodu, czy w nieskończoność trzeba ją będzie wozić i odwozić. Wiele wątpliwości się rodzi.

Około 60-tki ludzie bywają już zmęczeni własnym życiem. Do tego, mężczyźni rozmyślają trwożnie: wczoraj on, a jutro...kto? Zaś niejedna pani boi się (nieszuszenie, zresztą), że żalobna wdowa, choć tej chwili wprawdzie jeszcze ciągle rozpacza, jednak po jakimś czasie zapikuje w stronę jej małżonka. Więc, na wszelki wypadek, dmuchając na zimnie, oboje znikają z horyzontu.

Wiem to z doświadczenia, proszę Pana. Ja to wszystko "brałam" na własnej skórze. Ja "chodziłam w tych butach" i do dzisiaj nie zapomniałam jak bardzo "piły", jak były niewygodne. I jeśli wyszłam z tego obronną ręką, zawdzięczam to sobie i prawie obcym ludziom. W każdym razie – nie najbliższym przyjaciołom.

Owdowiałam młodo. Dużo, dużo młodziej od Pana siostry. My także prowadziliśmy dom otwarty. "Mr. & Mrs. Popularity" – to my właśnie! My też przyjaciół liczyliśmy na kopy. Nie przesadzam. Na pogrzebie Mietka, katedra była wypełniona po brzegi. Ludzie na ulicy stali. Ale wnet po pogrzebie – zrobiło się przedziwnie pusto.

Bardzo długo nosiłam żalobę po mężu (i w pewnym sensie, po przyjaciołach także). Nie dlatego, że chciałam komuś coś udowodnić. Nie! Mnie

było po prostu czarno na duszy i stąd te kiry. Dopiero, kiedy na arenę wkroczyła rodzina męża i zaczęła mi perswadować ażebym je w końcu zdjęła, uprzytomniłam sobie, jak to dla otoczenia wygląda i, że pewnie ja sama tymi krepami ludzi od siebie odstraszałam. Posłuchałam. Zaczęłam skromnie od granatu, a po tym, poleciało...

W "powrocie do żywych" dopomógł mi Mietek. Z zaświatów.

Jeszcze w czasie wojny, w Mietka dywizjonie, było dwóch chłopaków ze Lwowa. Mietek znał siostrę Romana. Już wtedy wiedział od niej, że Zbyszek jest nie tylko kolegą Romana jeszcze z podstawówki, lecz czymś dużo więcej. Jego partnerem życiowym.

Mietek nie był w ciemnym bity. Przewidział, że kiedy skończy się akcja i poleje się wino, może także polać się krew. I to nie wroga. Należy pamiętać, że to były "tamte" czasy. Wtedy żołnierze nie rozumieli, nie wiedzieli, iż jest to sprawa genetyczna, że najwięksi tego świata byli, są i będą gejami. Mietek obawiał się o ich bezpieczeństwo. Jako dowódca, wezwał ich do siebie, przykazał ostrożność i nawet ułożył im zgrabną gadkę, ot, na wszelki wypadek. Że siostra Romana jest żoną Zbyszka, więc jako rodzina, razem się trzymają.

Po skończonej kampanii, wysłał ich szybciotko do Szkoły Podchorążych i na tym, zdałoby się, zakończyła się ich łączność. Otóż, nie! Życie napisało zupełnie inny scenariusz.

Po wielu latach spotkał ich w Londynie. W naszym "własnym" Safeway'u. Okazało się, że obaj ukończyli uniwersytety, są inżynierami. Przez ileś tam lat przebywali na kontraktach w Afryce, poczym powrócili do Anglii. Chyba z kupą forsy, gdyż kupili bardzo wystawną posesję na sąsiedniej ulicy. (Nawet z czasem stali się sławni, gdyż rok rocznie wygrywali nagrodę burmistrza prestiżowej dzielnicy Kensington za najładniejszy ogród. Potrafili jakoś przystosować afrykańskie rośliny do angielskiego klimatu; ich oba ogrody przypominały mini-ogród botaniczny. Cudo!)

Obaj panowie unikali polskiego środowiska i mam prawo przypuszczać, że Mietek był jedynym Polakiem, z którym spotykali się czasem na drinka w lokalnym pubie. Poznałam ich przypadkowo. Na zakupach. Mietek powiedział krótko: to jest Roman, a to Zbyszek, ci z tego ślicznego domu. Buchnęli mnie w mankiety (pocałowali w rękę, znaczy się) i wszczęliśmy ogólną rozmowę o witaminowej przewodzie niektórych egzotycznych owoców, które oni znali, a ja nie.

## Maluszewski Law LLC

**Attorney Katarzyna Maluszewski**  
**785 Farmington Avenue**  
**Kensington, CT 06037**  
**telefon (860) 225-8447**

**Katarzyna Maluszewski** *adwokat z wieloletnim doświadczeniem, bardzo skuteczna szczególnie w sprawach rodzinnych. Pomoc z zachowaniem najwyższych standardów zawodowej staranności.*

### Nasza specjalizacja:

- \* **rozwoły**
- \* **sprawy rodzinne**
- \* **prawo do opieki nad dzieckiem**
- \* **alimenty**

### Oprócz tego:

obrażenia cielesne  
 przekroczenia drogowe  
 jazda pod wpływem alkoholu  
 sprawy kryminalne  
 spadki  
 kupno i sprzedaż nieruchomości

**mówi po polsku**

Na pogrzeb Mietka nie przyszli. Przysłali mi tylko kondolencje, których wszelako nigdy nie zapomnę. Napisali, że umarł człowiek przez wielkie "C". Wartościowy, wyrozumiały, dobry i mądry. Że oni też go oplakują. W "PS" dodali, że zawsze będą na moje usługi i że bym zawsze na nich liczyła. Dzięki Bogu, nie miałam potrzeby.

Ale, kiedy jednej nocy, ciśnienie wywaliło zawór w kaloryferze i sypialnię zaczęła zalewać woda – spanikowałam. Straciłam głowę. Zamiast do hydraulika, zadzwoniłam do nich. Byli w dwie minuty. W szlafrokach i pidżamach. Wiedzieli gdzie jest główny kurek, ażeby zakręcić wodę. Wiedzieli gdzie wyłączyć ogrzewanie. Wiedzieli jak przykręcić zawór a później włączyć wszystko z powrotem. Nawet dywan chcieli suszyć, ale ja się uniosłam honorem i nie pozwoliłam. Podziękowałam im stokrotnie i na tym ich nieprzewidziana "wizyta" się skończyła.

Kiedy pod nieustającym naciskiem rodziny, obiecałam włączyć się wreszcie w "żywy" nurt, pomyślałam, że najlepiej zacząć od pójścia na imieniny do Izy, mojej przyjaciółki. Przez tyle lat spędzaliśmy wszystkie imprezy wspólnie! Zadzwoniłam. Złożyłam życzenia i czekałam na zaproszenie. Daremnie. Życzenia przyjęła i powiedziała, że party nie urządza, bo Czesiek zabiera ją na narty do Austrii. A potem dowiedziałam się, że party było, a jakże, i to na 102 fajerki.

Zrobiło mi się łyso. Ale co tam – pomyślałam. No to pójdę na Sylwestra. Skoczę na głęboką wodę! Choć miałam wiele zaproszeń od moich angielskich

i szkockich przyjaciół (hogmanay – najważniejsza noc roku dla Szkotów!), serce dyktowało mi pójść na polski bal. Do tego samego lokalu, gdzie bywaliśmy od lat. Chyba był w tym jakiś masochizm, ażeby chcieć pójść właśnie tam, gdzie przez tyle lat w dwie minuty po północy nasz stół bywał oblegany i wszyscy radośnie śpiewali Mietkowi "Sto Lat". Wszak 1-go stycznia – to jego imieniny!

Zacząłam obdzwanianą przyjaciół. Ludzi, z którymi nie tylko beczkę soli, ale chyba pół Wieliczki żeśmy zjedli. Niestety! Jurkowie nie szli, bo mama po operacji. Andrzejowie nie szli, bo baby-sitterka nawaliła. Markowie zrezygnowali, bo córka ma grype. Albertowie nie idą, bo biletów już nie ma. Ryśkowie nie idą, bo Danka skreśliła nogę. Wojtkowie nie idą, bo Marta ma od kilku dni potworny atak migreny. Same nieszczęścia!

Ale, jak już wspomniałam, życie pisze własne, nadzwyczajne scenariusze. Kilka dni przed Sylwestrem wracałam do domu ze sklepów na piechotę, obciążona torbami. Mój samochód był w warsztacie na przeglądzie. Skulona. Zmarznięta. Zrezygnowana. Człap, człap – noga za nogą. Aż podskoczyłam, kiedy nagle za mną odezwał się wesół głos: "cóż to Pani taka przegrana, pani Nino?" Odwróciłam się. Roman już mi torby z ręki wyjmował i pyta, co mi jest. Dlaczego jestem taka smutna? Gdzie mój normalny, promienny uśmiech?

Nie wiem czy uderzył w jakąś czułą strunę, czy tylko przelała się czara goryczy. Bo nagle otworzyłam się przed nim jak śluza na Tamizie. Rozryczałam się i wyrzuciłam z

siebie wszystkie moje bolączki. Na koniec dodałam, że miałam najlepsze chęci wyjść wreszcie z tej żalobnej skorupy, ale, że mi to widocznie nie jest to pisane. Spojrzał na mnie tak jakoś dziwnie i nic nie powiedział. Za to zadzwonił wieczorem i zapytał czy oni mogą mnie odwiedzić. Zdziwiona i ucieszona, odparłam, że bardzo proszę.

Przyszli za pół godziny i już od drzwi postawili sprawę jasno. Że ja zapewne wiem co jest co, i dlaczego oni nie bywają w polskim środowisku. Ale teraz chcą zrobić wyjątek. Ich dozgonna wdzięczność do Mietka nakazuje im podać mi rękę w tej niezręcznej sytuacji. A że mnie bardzo lubią, tym większa będzie ich radość, jeśli zechcę im towarzyszyć. Bo oni zapraszają mnie na Sylwestra! Oczywiście będę ich gościem; o odmowie nawet nie chcą słyszeć. Oponowałam chwilę przez czystą kurtuazję, ale w duszy śpiewałam z radości. Upewniłam się, że nie żartują i skoczyłam im na szyję. Namówili mnie, ażebym kupiła sobie nową suknię balową. Poprosili abym pomogła załatwić bilety. Bo oni nie wiedzą gdzie i jak, a ja mam przecież "chody".

Na drugi dzień sporo się za tą suknią nalatałam, ale w końcu udało mi się zdobyć wytworną, prześliczną kreację Jean Varon. Cudo! Marzenie wariata po bezsennych nocach! Mam ją do dzisiaj. Prawda, że wbić się w nią nie mogę. Ale kiedy mi smutno, kiedy chandra mną trzepie, lecę na nią popatrzeć i od razu się śmieje. Na wspomnienie tamtej nocy. I początku mojego nowego życia.

Bo kiedy wparowałam na salę, uwieszona na ramieniu dwóch przystojnych, wysokich, szpakowatych panów w smokingach (prawie sobowrotów George Clooneya i Pierce Brosnana) – pierwsza para, którą ujrzałam to byli Jurkowie. Widocznie mama sama zdobyła się jakoś na zaparzenie sobie herbaty. I Andrzejowie byli. Pewnie znaleźli inną baby-sitterkę. Markom magicznie musiała wyzdrowieć córka. Albertowie zapewne, tak samo jak ja, bez najmniejszego trudu zdobyli bilety. A Danka tańczyła w najlepsze na skręconej nodze. Marta na czole nie miała zimnego kompresu. Widocznie ciepła ręka jej partnera, głęboko poniżej pasa, sprawiła ten cud.

Wspomnienie ich reakcji na nasze wejście do dnia dzisiejszego wprawia mnie w szampański humor! Te głupie miny. Te umykające spojrzenia. Te obłudne uśmiechy. Te nieszczerze przywitania. Jedyne, co było szczerze i prawdziwe, to zawiść w oczach moich niegdysiejszych przyjaciółek, na widok mojej sukni. I moich panów!

Zaraz po kolacji, zaczęła się istna "wędrówka ludów" do naszego stołu. Byliśmy oblegani. Przy innych stołach siedzieli smętni mężowie, a przy naszym miejsca nie było. Nie miałam pojęcia, że moja eskorta tak cudownie tańczy! Skąd miałam wiedzieć? A moje koleżanki oszalały. Jeśli powiem, że w kolejce do nich stały, to nawet zbytnio nie przesadzę. Każda chciała wiedzieć, kim oni są. Skąd się wzięli, dlaczego "ja ich chowam". Odpowiadałam, że słodkim uśmiechem na twarzy, że przez te lata, kiedy myśmy "z niezrozumiałego dla mnie powodu" (koń by się uśmieł!) stracili kontakt, nawiązałam inne znajomości; weszłam w inne towarzystwo.

Po każdym tańcu, sypały się zaproszenia: "Ninko! Przyjdź do nas na obiad w niedzielę. I przyprowadź panów." "Ninko! A do nas w sobotę na kolację. Koniecznie! I panowie też." "Nino! Musisz przyjść bezwarunkowo 24 na Rafała imieniny – no i panowie też są proszeni." "Kochani! Musicie koniecznie być na balu karnawałowym w Dorchester – jutro zamówię dla was bilety."

I tak do białego rana. Nagle stałam się najpopularniejsza na sali! Nagle nikt już nie mógł żyć beze mnie! Zaproszenia sypały się jak łupież. W drodze do domu, w taksówce, panowie z kieszeń wyciągali garściami serwetki, na których moje szanowne koleżanki podały swoje numery telefoniczne i wypisały dość ciekawe sentencje.

Jeszcze przez następne pół roku moi sąsiedzi byli moją carte blanche na liczne imprezy, z których wszelako nigdy nie skorzystałam. Non-stop bywałam gdzieś prozorna, nieodmiennie wraz z moim entourage, oczywiście. Dopóki nie pojęto, że mnie wychudło. Że nie przyjdę.

Ale ta noc była przełomowa! Otworzyła mi oczy i pomogła stanąć na nogi. Wkrótce rzeczywiście znalazłam sobie inne milieu. Inne towarzystwo, które bez najmniejszego problemu, przygarnęło w pełni NIEZALEŻNĄ (w tym słowie tkwi bezwzględny klucz do nowego życia) wdowę. Reszta, jak to się mówi – jest historia.

Dwa miesiące temu dostałam smutny e-mail od Zbyszka. Roman zmarł nagle na atak serca. Dwie minuty i już go nie było. Zbyszek rozpacza. Nie wie, po co żyje, nie wie, co ma teraz ze sobą zrobić. Byli ze sobą przez 57 długich i serdecznych lat! Popłakałam się jak bóbr. Niestety, poza kojącymi słowami, nic mu pomóc nie mogę.

Czy Pan widzi jakąś analogię w tych historiach? Z żalobą (mężczyźni także) każdy musi uporać się sam. I powrócić do żywych dopiero wtedy, kiedy poczuje się na siłach. Czasami pomoc z zewnątrz jest potrzebna i konieczna, ale nie do przesady. Odbiera inicjatywę. Robi z kobiety życiowego inwalidę i zapieka ją w jej nieszczęściu. Jak inne wdowy, Pana siostra sama musi dojść do tego, że chce odrzucić "szczudła". Dopiero wtedy nauczy się sama chodzić wokół swoich spraw i przestanie byle drobnostką Pana deranżować.

Czy siostra nie pracuje? Jej by się przydało jakieś zajęcie. Jeśli nie pracuje – o, to jest dla Pana pole do popisu. Pomóc jej znaleźć jakieś zainteresowanie. Jakieś hobby. Po czym szybcutko "wymówić służbę". Wtedy będzie zmuszona sama stanąć na nogi.

Kiedy siostra przeczyta moją historię, może będzie potrafiła zrozumieć, że ona nie jest ani pierwsza ani ostatnia w tej sytuacji. Wdowy są kolosalną armią walczącą samotnie z przeciwnościami losu. I taki już ich los, że im więcej ludzi wokół nich – tym bardziej one odczuwają, że są same.

Ale, jak Pan to słusznie ujął: "life goes on"! Kto nie nadaża, zginie. Czasami trzeba być okrutnym, ażeby być dobrym. W Pana przypadku oznacza to po prostu, że trzeba przestać pomagać!

## Monsignor Bojnowski Manor



★★★★★  
5 Star Rating

poziom naszego serwisu  
oceniany jest na 5 gwiazdek  
który możesz sprawdzić na

[www.medicare.gov](http://www.medicare.gov)

- \* wykwalifikowany personel medyczny 24 godziny na dobę
- \* fizykoterapia oraz inne terapie dla pacjentów
- \* programy socjalne i terapeutyczne
- \* hospicjum
- \* piękne wnętrza
- \* pomoc w przygotowaniu pacjentów na powrót do domu
- \* koordynacja serwisów po powrocie do domu
- \* możliwość tymczasowej opieki nad pacjentem
- \* serwis klerykalny
- \* **rehabilitacja krótkoterminowa**
- \* **serwis terapeutyczny przez 7 dni w tygodniu**

Akceptujemy: Medicare, Medicaid, Blue Cross, Connecticutare and Aetna Insurances.

**tel. 860-229-0336**

**50 Pulaski St, New Britain, CT 06053**

## Dla Milusińskich



## Teresa Ciechanowski D.M.D.

Serdecznie zaprasza do gabinetu dentystycznego



### T.C. Dental

Oferujemy pełny zakres  
usług dentystycznych  
Honorujemy większość  
ubezpieczeń medycznych

Prosimy dzwonić pod numer

# 860-229-0622

Akceptujemy pacjentów w wieku do 21 lat  
z ubezpieczeniami stanowymi  
Husky A, Husky B

czyszczenie zębów, egzamin i zdjęcia tylko \$100 dla nowych pacjentów  
wybielanie zębów Philips Zoom biały uśmiech w godzinę \$350

**LEKARZ I PERSONEL MÓWIĄ PO POLSKU**

393 West Main St. New Britain, CT

## Kącik literacki



**Kazimierz Kochański** urodził się 24 lutego 1950 r. w Zalesiu Górnym k. Piaseczna. Debiutował w „Zielonym Sztandarze”. Wiersze publikował w wielu czasopismach w Polsce oraz na antenie Polskiego Radia. Jest laureatem wielu konkursów poetyckich. Był jurorem w ogólnopolskich konkursach poetyckich, opiekunem młodzieży twórczej. Autor to także recenzent prac o tematyce muzycznej, autor tekstów piosenek.

### Nic się nie dzieje

Pies sąsiadów dziamoli jak zwykle  
piętro niżej od pół roku trwa remont  
ktoś kocha kwiaty woda leje się na  
mój balkon

po prostu codzienność

Gdzieś kogoś zabili  
budżet się nie bilansuje  
złapany oszust nie może doczekać  
się wyroku  
rząd wypowiada mi prawo do dzia-  
łałki  
są wolne miejsca na księżyc  
taka kolej rzeczy

Konflikty mają się dobrze  
miłość wyobcowała się z płci  
banki podejrzanie puszczają oczko

każdy ruch monitorowany  
to oczywiste oznaki tętniącego ży-  
cia  
obok tuż.

### „Przetknięcia”

Nie chce mi się nic  
więcej  
łśnić błyszczeć w annalach  
waszym pięknem się mienić  
i rozmieniać między  
nie chce mi się u-  
mierać  
u-giąć w parafrazach  
u-krywać i u-mywać  
u-dawać  
rwać przędzy

Niech cedzi słowo



wielobarwny świat  
zmienny jak „koronny świadek”...  
Żywe kolory młodość ma,  
ufność, ostry wzrok.  
Potem... odcienie blade.  
Z cyklu: „Siemionaki”

### „Obrazek prawie święty”

Mętna woda na dnie starej studni,  
powój oplótł cembrowiny blat,  
wiadra odgłos w głębi nie zadudni,  
nie odbije się w tym lustrze twarz.

Nie zaczerpnie wody gość spragnio-  
ny,  
żuraw zmurszał otulony mchem,  
błogi spokój, z niczym nie skłócony,  
zawarł drzwi, i zawarł pokój z  
snem.

Z chaty postać ku mnie nie wy-  
chynie,  
na ludowo nie zagwiżdże kos.  
Dzieci-ptaki gdzieś tam na ob-  
czyźnie  
kolorowy oswajają los.

Pójdę w pole miedzą rozczochraną,  
sam na sam ze sobą, pół na pół;  
zakołował bocian, cknąc za sia-  
nem,  
błysnął w myślach wigilijny stół.

Niech nadziei nie zabija cisza.  
Pustce: won! Że nie użyję „mac”.  
Miejsce to doczeka się przybysza;  
stanie się tak, bo się musi stać!

-toki  
taki co ma siłę  
przebicia i przewicia  
giną w płóciach wątkach  
niechcące zła i dobra  
sedna nieprzybyłe  
nieczytelne osnowy  
i końce w początkach.  
Z cyklu: „Siemionaki”

### „Na rozstaju...”

Stoi kapliczka  
na rozstaju dróg;  
stare kwiaty, płot pochylony...  
Czasem ktoś zdejmie czapkę,  
czasem westchnie ktoś;  
„Bóg mu zapłać” za „pochwalony”.

Ukradli świątka  
- taki teraz czas -  
natłok pytań i myśli mrowie...  
Opodal idąc, starzec  
- ukrył w dłoniach twarz -  
nie czeka na odpowiedź.

Przewrotny jest los,





Dawno nie widziany znajomy odwiedza kolegę w jego domu.

- Ładnie mieszkasz, dobre auto widzę na podjeździe, jak to robisz?
- To za sprawą totolotka.
- Grasz?
- Wręcz przeciwnie, wiele lat temu przestałem.

\*\*\*

Cygan poszedł do wojska, po dziewięciu miesiącach dzwoni jego ojciec:

- Synu, gratulacje Twoja żona urodziła!
- Syn czy córka?
- Brat!

\*\*\*

Dzieci w szkole miały przygotować na lekcję przyrody przysłowia i porzekadła o pogodzie i związanych z tym świętymi. Zgłasza się Małgosia:

- Na świętego Grzegorza, idzie zima do morza. Oznacza to że od 12 marca taje lód na rzekach i kra splywa do morza. Podnosi rękę Franek:
- Od świętej Hanki, zimne wieczory i ranki. Po 26 lipca mamy chłodniej.

Zgłasza się Jadzia:  
- Po świętym Mateuszu, chodź chłopie w kapeluszu. Uważano że od 21 września zaczyna być zimno i trzeba cieplej się ubierać.

Pani nauczycielka komentuje:  
Zwróćcie uwagę drodzy uczniowie, że przysłowia te straciły swoją aktualność wskutek zmian klimatu i nie odpowiadają już rzeczywistej pogodzie jaka występuje na naszym terenie.

- Zgłasza się Jasiu:
- Proszę Pani, a mój dziadek nauczył mnie przysłowia, które nigdy nie straci aktualności i zawsze się sprawdza:
  - Jak na świętego Prota jest słońce albo ślota, to na świętego Hieronima jest pogoda, albo ni ma!

\*\*\*

Babcia i dziadek zaczęli mieć problemy

z pamięcią. Wybrali się więc do lekarza, on zlecił im podstawowe badania i zaprosił na kolejną wizytę w celu omówienia wyników.

- Z medycznego punktu widzenia wszystko u państwa w porządku - mówi lekarz - problemy z pamięcią do po prostu oznaka starości.

- Ale proponuje pan abyśmy zażywali jakieś leki albo witaminy, żeby sobie z tym lepiej radzić?

- Nie widzę potrzeby. Wystarczy, że to co chcecie zrobić będziecie zapisywać sobie na kartce, żeby nie zapomnieć.

Tego samego wieczoru babcia i dziadek kładą się do łóżka, nagle babcia mówi:

- Kochanie mam ochotę na lody waniliowe przed snem, możesz iść do kuchni i przyrządzić mi jedną porcję?
- Oczywiście kochanie - odpowiedział dziadek.

- Nie chcesz sobie tego zapisać na kartce, żeby nie zapomnieć?

- Nie ma takiej potrzeby moja droga. Dziadek zbiera się do kuchni, a babcia dalej:

- Kochanie, mam jaszczkę ochotę, aby te lody były polane polewą czekoladową, jesteś w stanie to tak dla mnie przygotować?

- No ok, lody waniliowe z polewą czekoladową dla mojej żony, robi się!

- Nie chcesz sobie tego zapisać na kartce, żeby nie zapomnieć?

- Daj spokój.

Dziadek chwytając kłamek już ma wychodzić, a babcia dodaje:  
- Kochanie, mam jaszczkę ochotę, aby te lody z polewą czekoladową miały na górze truskawkę, jesteś w stanie to tak dla mnie przygotować?

- No ok, lody waniliowe z polewą czekoladową i truskawką dla mojej żony, robi się!

- Nie chcesz sobie tego zapisać na kartce, żeby nie zapomnieć?

- Kobieto daj mi już spokój z tymi kartkami zaraz wracam z deserem.

Dziadek poszedł do kuchni, wraca po dłuższej chwili, podaje babci talerz, a na nim jajecznicę na boczku. Babcia patrzy na dziadka i pyta:

- A gdzie tost?

\*\*\*

Na lekcji języka polskiego.

- Jaki temat przerabialiśmy na ostatniej lekcji gramatyki?

- Zaimki.

- Jasiu, proszę wymienić dwa zaimki.

- ... Kto? Ja?

- Bardzo dobrze.

\*\*\*

Młody i stary nauczyciel idą razem na lekcję. Młody - stopy kserówek, teka wypchana książkami, dziennik w zębach. Stary idzie na luzaka, niesie tylko klucz od sali.

Młody mówi z podziwem:

- No no, po tylu latach pracy, to pan ma to wszystko w głowie?

- Nie synu, w d\*\*\*pie...

\*\*\*

Jasio przychodzi na egzamin z logiki i na beczelnego pyta profesora:

- Pan się łapie w tej logice panie Profesorze?

- Oczywiście, co za pytanie.

- To ja mam taką propozycję panie Profesorze, zadam panu pytanie i jeśli pan nie odpowie stawia mi pan 5, a jeśli pan odpowie wywala mnie pan na zbity pysk.

- OK, niech pan pyta.

- Co obecnie jest legalne, ale nielogiczne, logiczne ale nielegalne, a co nie jest logiczne ani legalne?

Profesor nie znalazł odpowiedzi postawił Jasiowi 5 i woła swojego najlepszego studenta i pyta go o odpowiedź.

Ten mu natychmiast odpowiada:

- Ma pan 65 lat i jest pan żonaty z 25-letnią kobietą, co jest legalne, ale nielogiczne. Pana żona ma 20-letniego kochanka, co jest logiczne ale nielegalne.

Pan stawia kochankowi swojej żony 5 chociaż powinien go pan wywalić na zbity pysk i to nie jest ani logiczne ani legalne.

\*\*\*

Przychodzi babcia do urzędu skarbowego, złożyć PIT.

Urzędniczka sprawdza i mówi:

- Właściwie wszystko jest dobrze tylko brakuje Pani podpisu

- Ale jak ja mam się podpisać?

- No tak jak się Pani zawsze podpisuje. Babcia bierze długopis i pisze:

- Całuję gorąco, babcia Aniela.

\*\*\*

Mieszkam w bloku na 3 piętrze i pracuję na zmianę popołudniową.

W pewną sobotę, starszy ode mnie sąsiad, około 40 lat, mieszkający piętro pode mną, z którym zawsze utrzymywałem dobre stosunki (dzień dobry i te sprawy), nawarczał na mnie, że dziennie przeze mnie chodzi niewyspany i wnerwiony, bo jak ja kładę się spać późno w nocy, a on w tym czasie już dawno śpi, to niby zrzucam z nóg laczki na podłogę i podobno robi to taki huk, że stawia go na równe nogi. Jako że staram się być kulturalny i utrzymywać dobre stosunki z sąsiadami to grzecznie przeprosiłem i powiedziałem, że postaram się poprawić. Chodząc po domu noszę takie gumowe laczki, może nieco ciężkie i rzeczywiście spadając robią trochę hałasu, ale nie sądziłem, że przenosi się to na niższe piętra.

Od czasu tego wydarzenia, postanowiłem się z tym pilnować, jednak w poniedziałek po powrocie z pracy, kładąc się do łóżka ok. godziny pierwszej, znowu odruchowo zrzuciłem jeden laczek i jak huknął, to sobie przypomniałem o tej sytuacji, więc drugiego delikatnie położyłem na podłodze mając nadzieję, że nie obudziłem sfrustrowanego sąsiada.

Wziąłem swojego laptopa sprawdziłem skrzynkę mailową i zobaczyłem jakiś film, który polecił mi znajomy z pracy po czym odłożyłem laptopa na szafkę nocną, napiłem się wody, zgasiłem światło i położyłem się spać. Leżąc wtulony w poduszkę i powoli zasypiając, myślałem o następnym dniu, obowiązkach, które na mnie czekają, o ważnym spotkaniu z szefem w pracy. Już prawie zasnąłem, gdy nagle słyszę jak sąsiad z dołu drze się na całe gardło:

- Ku\*wa, panie zlituj się pan i zrzuc pan już wreszcie tego drugiego.

\*\*\*

- Tato, a ty chciałeś chłopca czy dziewczynkę?

- Zasadniczo chciałem tylko twoją matkę, synu.

\*\*\*

Pani w szkole pyta Jasia:

- Co wybrałby baran, gdyby postawiono przed nim wiaderko wody i wiaderko piwa?

A Jasiu na to:

- Wodę!

Pani:

- Świetnie! A dlaczego?

Jasiu:

- Bo to baran!

\*\*\*

Katecheta sprawdza wiadomości dzieci przygotowujących się do Pierwszej Komunii Świętej. Jasiu pytany o 10 przykazań wymienia jedno:

- Nie pożądam żadnej żony bliźniego swego.

- Pomyśl Jasiu, coś ci się pomyliło - mówi nauczyciel.

Jasiu mówi jeszcze raz:

- Nie pożądam żadnej żony bliźniego swego nadaremnie.

\*\*\*

- Panie majster! Ruskie w kosmos polecie!

- Wszystkie?

- Nie, tylko jeden.

- To co mnie gówniarzu głowę zawracasz!

Opracował Jacek Zawojski

## Nie odnawiaj obecnej POLISY, zanim nie sprawdzisz naszej oferty!!!

Reprezentujemy  
Ubezpieczalnie:

Travelers  
Metropolitan  
Safeco  
National Grange Mutual  
Progressive  
Kemper  
National General Formely Tower  
Dairyland  
Foremost  
American Modern  
Quincy

★ Posiadamy SUPER ceny dla młodych kierowców

★ Nazbierałeś mandatów i szukasz taniego UBEZPIECZENIA?

★ Skontaktuj się z nami

★ Jesteśmy w stanie uaktywnić POLISĘ przez telefon



Posiadamy również atrakcyjne ceny polis na:

DOMY JEDNORODZINNE I WIELORODZINNE, BIZNESY ORAZ ŻYCIE

15 LAT doświadczenia w ubezpieczeniach

Barbara - 203-301-0555, cell: 203 515 5709

www.mgroupnow.com BasiaMrozik@optonline.net



Barbara Mrozik

NOWA LOKALIZACJA  
Duży parking z tyłu budynku

→ 244 BRIDGEPORT AVE, MILFORD, CT 06460

# Dentystka

Dorota Brynda-Hansen, DDS

rozmawia po polsku

## leczenie dzieci i dorosłych

AKCEPTUJEMY WIĘKSZOŚĆ UBEZPIECZEŃ

bezpłatny przegląd  
zębów i konsultacja  
dla nowych pacjentów

zniżka dla emerytów

tel. 203-795-0330

*Orange Dental Group*

472 Boston Post Rd suite 5, Orange, CT 06477

## POLONIJNE PROGRAMY RADIOWE

### POLISH HERITAGE PROGRAM

Niedziela 2:00 - 3:00 po południu  
Radiostacja: WVOF FM.  
Kontakt: Barbara Niesyn  
Tel.: (203) 254-4111(studio)  
Internet: WVOF.org

### PROGRAM RADIOWY KONGRESU POLONII AMERYKAŃSKIEJ

Niedziela 9:00 - 9:30 AM,  
Radiostacja 840 AM,

### POLSKA W MUZYCE I PIEŚNI

Niedziela 8:00 - 10:00 rano  
Radiostacja: WNHU 88.7 FM  
Kontakt: Tel.: (203) 479-8807  
Internet: www.wnhu.net

### POLKA CELEBRATION WITH PETER J. DANIELCZUK

Sabota 10:00 - 12:00 rano  
Radiostacja: WNHU 88.7 FM  
Internet: www.wnhu.net  
Email: polkapete1@aol.com

### SŁOWIAŃSKIE MELODIE

Niedziela 10:00 - 12:00 rano Radiostacja:  
WNHU 88.7 FM  
Internet: www.wnhu.net  
Ogłoszenia i życzenia prosimy zgłaszać pod  
tel. (203)479-8807  
lub email slaviceradio@yahoo.com

VOICE OF POLAND w każdą  
niedzielę od 8:30 do 9:00, WRYM, 840  
AM. Polska muzyka, kącik poezji, ak-  
tualności, kącik porad i inne bieżące  
wiadomości. Kontakt Teresa Borowski,  
860-229-6470.



**JUSTICE OF THE PEACE**  
YVONNE (IWONA) B KROSKY  
SEDZIA POKOJU SŁUBY  
CYWILNE W STANIE CT  
KROSKYYVONNE@YAHOO.COM  
ENGLISH POLISH RUSSIAN  
23 FERN ST ROCKY HILL CT 06067  
860 978 0994 (H) 860 721 7274

Już od ponad 100 lat pracownicy

NEW BRITAIN MEMORIAL  
SAGARINO FUNERAL HOME



wspierają i wspomagają rodziny w tych  
trudnych chwilach

wszyscy wiemy, że tracąc kogoś bliskiego jesteśmy pogrążeni w bólu i żałobie i jest to dla  
nas ogromnie trudny okres, ale też wiemy, że możecie liczyć na naszą pomocną dłoń w  
tych trudnych dla was chwilach

NASI PRACOWNICY SĄ DO WASZEJ DYSPOZYCJI SIEDEM DNI W TYGODNIU

chcemy was również zapewnić, że nawet po pogrzebie nie opuścimy was w  
waszej samotności

JESTEŚMY PO PROSTU DLA WAS

444 FARMINGTON AVE., NEW BRITAIN, CT 06053

TEL. (860) 229-0444



**OWENS, SCHINE  
& NICOLA, P.C.**

Usługi prawne od 1928



**Konsultacja sprawy BEZPŁATNA**  
Ponad 20 lat doświadczenia

### OBRAŻENIA CIAŁA

Wypadki samochodowe  
Upadki i poślizgnięcia  
Pogryzienie przez psa

### ODSZKODOWANIA PRACOWNICZE

"DUI"

### KUPNO I SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI

### PRAWO RODZINNE

Rozwody  
Opieka nad dzieckiem  
Alimenty  
Mediacje  
Ostatnia wola Testamentu



**LISA PYTERAK MAINOLFI**  
Adwokat - Mówię po polsku

799 Silver Ln, Trumbull, CT 06611  
(203) 375-0600

17 Lenox Place, New Britain, CT 06050  
(860) 356-7774

## OGŁOSZENIA

## Usługi

**HIGHLANDER TREE SERVICE** - polska firma oferuje Polonii usługi wycinania drzew (\$50 zniżki do \$1000 i \$100 powyżej \$1000 z tym ogłoszeniem) ZENEK 203-922-8803. Shelton, posiadamy licencje i ubezpieczenie.

**Międzynarodowe Prawo Jazdy,** Drive International LLC, PO Box 1200, New Britain, CT 06050. Info tel. 860-299-5153

**Złomowanie** starych i rozbitych samochodów tel. 860-922-6540

**CDL w Connecticut, komercyjne prawo jazdy** tel. 860-299-5153

## OGŁOSZENIA

## Sprzedam

Ford Escape 2006 low milage, 4-w. drive, \$3000 or best offer. tel. 860-738-8827

**Volvo 2007 oraz Trailers 2017.**  
Stan bardzo dobry.  
Cena do uzgodnienia.  
Tel. 203-450-5567

## Inne

**Organizatorzy corocznego festiwalu Małej Polski w New Britain - „The Little Poland Festival“ przygotowującego na 31 maja informują o nowej dacie - niedziela, 26 lipca.**

## OGŁOSZENIA za \$2

max 15 wyrazów

Sprzedam, kupię, oferuję pracę, szukam pracy, do wynajęcia, usługi, inne

Wypełniony kupon proszę przesłać na adres:

Polonia Publishing, PO Box 563, Oxford, CT 06478  
z załączonym czekiem wystawionym na Polonia Publishing.


Tekst:

Ilość wydań \_\_\_\_\_ Łączna opłata \_\_\_\_\_ (\$2 za każde wydanie)

Do informacji redakcji:

Imię i nazwisko \_\_\_\_\_

Adres \_\_\_\_\_ Tel. \_\_\_\_\_



**FROM THE HEART HOME CARE LLC**  
300 New Britain Rd., Berlin, CT 06037

Nasza agencja oferuje doskonałą i niedrogą opiekę w twoim domu

Oferujemy opiekę w zakresie pomocy pielęgniarstwa CNA  
PCA  
HHA  
CHORE  
Opieka na godziny (pół etatu i cały etat)  
Opieka nocą  
Opieka całodobowa  
Opieka tymczasowa

tel. 860-882-4623  
WWW.FROMTHEHEARTHOMECARE.ORG lic. HCA.0000796

- Oferujemy także opiekę nad pacjentami z chorobą Alzheimer
- Demencja starcza
- ALS, MS
- Nowotwór
- Opieka nad nieuleczalnie chorymi oraz pacjentami leżącymi
- VETERANS CARE

• Akceptujemy pacjentów z Title 19  
• Akceptujemy Long/short Term Care Insurance (ubezpieczenie długoterminowe oraz płatności z kont prywatnych)

## COLDWELL BANKER Residential Brokerage

KUPNO, SPRZEDAŻ  
NIERUCHOMOŚCI

email alicia.kochanowicz@cbmoves.com  
www.alicia-k.com  
71 Oxford Rd, Oxford, CT 06478



**Alicia Kochanowicz**  
Realtor



**Seymour, \$380,000**  
Dwurodzinny, odnowiony.  
1775 sq ft., 1 acr działka.  
Jedno mieszkanie z jedną sypialnią, drugie mieszkanie z dwiema sypialniami i dwiema łazienkami, ogrzewanie na propanie, centralne chłodzenie



**Thinking About  
BUYING OR SELLING**

**A House?**

**Myślisz o kupnie lub sprzedaży domu?  
Proszę zadzwoń lub wyślij SMSa**

**cell. 203-980-2642**

**Oferuję profesjonalną pomoc  
w kupnie i sprzedaży nieruchomości.**



**Rembish &  
LaSaracina, LLC**

WYPADKI,  
ROZWODY,  
SPRAWY KRYMINALNE,  
“DUI”

Konsultacja sprawy  
**GRATIS**



Mecenas Prawa  
w Connecticut

**Kinga Kostaniak**

Mówi po polsku

31 High Street,  
New Britain, CT  
www.rllawfirm.com

Tel: **860 - 461 - 5531**



The Wine & Liquor Superstore!

# SERVING OUR COMMUNITY

## FOR OVER 87 YEARS





### BEVMAX STAMFORD

835 East Main St. Stamford, CT 06902

VISIT US ONLINE!  
[www.bevmax.com](http://www.bevmax.com)

**SHOP @THE STORE OR ONLINE WE ARE OPEN DAILY!**

**GET YOUR WINE, LIQUOR AND BEERS, DELIVERED STRAIGHT TO YOUR DOORSTEP!**

ORDER ONLINE OR THROUGH OUR **APP** FOR PICKUP - DELIVERY

**DOWNLOAD OUR APP!**

SEARCH BEVMAX IN YOUR APP STORE




LIQUOR	BEER	WINE
 <ul style="list-style-type: none"> <li>• Krupnik</li> <li>• Gorzka Żolankowa</li> <li>• Gorzka Żolankowa Czysta</li> <li>• Wiśniak</li> <li>• Grzaniec Galicyjski</li> <li>• Nalewka Babuni</li> <li>• Wiśnia, Czarna Porzeczka, Malina, Brzoskwinia</li> </ul>	 <ul style="list-style-type: none"> <li>• Śliwowica</li> <li>• Kapitańska vodka</li> <li>• Krakus vodka</li> <li>• Soplita Vodka</li> <li>• Sobieski Vodka</li> <li>• Belvedere Vodka</li> <li>• Chopin Vodka</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>• Lech</li> <li>• Hevelius</li> <li>• Łomża Exopt</li> <li>• Łomża Mocne</li> <li>• Kopernik</li> <li>• EB</li> <li>• Kozłak</li> </ul>
<ul style="list-style-type: none"> <li>• Black Boss</li> <li>• Boss Beer</li> <li>• Perla</li> <li>• Żywiec</li> <li>• Warka</li> <li>• Warka Radler</li> <li>• Tatra Malt</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>• Barefoot Wines</li> <li>• Cavit Pinot Grigio</li> <li>• Roscato Red</li> <li>• Santa Margherita Pinot Grigio</li> <li>• Apothic Red</li> <li>• Oyster Bay Sauvignon Blanc</li> <li>• Yellow Tail Wines</li> </ul>	



## SERDECZNIE ZAPRASZAMY

- PONIEDZIAŁEK-SOBOTA 8AM-8PM
- NIEDZIELA 10AM-6PM

OFERUJEMY PAŃSTWU PONAD  
**50,000** TYSIĘCY  
WYSOKOGATUNKOWYCH ALKOHOLI,  
WIN ORAZ PIW Z CAŁEGO ŚWIATA



NEW CURBSIDE PICKUP FREE



VERY EASY!

DOWNLOAD OUR APP

SEARCH BEVMAX IN YOUR APP STORE



You can now take BevMax with you wherever you go



Store Manager Beata Swietek • 203-357-9151 • bettys@bevmax.com

ODWIEDZAJAC NASZ SKLEP MOGA PAŃSTWO LICZYĆ NA PROFESJONALNE DORADZTWO W ZAKRESIE DOBORU NAJLEPSZEGO ASORTYMENTU NA KAŻDĄ OKOLICZNOŚĆ (WESELA, CHRZCINY, KOMUNIE, IMIENINY, URODZINY itp.)

- PROFESJONALNA OBSŁUGA - MÓWIMY PO POLSKU
- NAJLEPSZE CENY NA RYNKU
- DOSTAWY \$9.95
- OFERUJEMY KARTĘ STAŁEGO KLIENTA

SERDECZNIE ZAPRASZAMY DO NOWO OTWARTEGO SKLEPU  
**BEVMAX W STRATFORD !!!**  
200 EAST MAIN ST. CT 06614  
TELEFON KONTAKTOWY 203- 522- 4692

OFERUJEMY PAŃSTWU PRODUKTY Z POLSKI I EUROPY  
CAŁA ZAŁOGA BEVMAX ŻYCZY WSZYSTKIM KLIENTOM UDANYCH ZAKUPÓW !!!